Cena numeru 3 zł. Dziś 10 stron P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 24 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 353 (1277)



Wspaniałe wyniki

Masy pracujące Polski godnie uczciły

70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). — Z miast i wsi całej Polski napływają w dalszym ciągu meldunki o imponujących wynikach czynu świata pracy dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Produkcję wartości 6.542.000 zł. dały zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina

Według prowizorycznych obliczeń, wartość dodatkowych prac, wykonanych przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Dniach Pracy Stalinowskiej, wynosi 6.542.000 zł.

Imponujące wyniki

Wałbrzych (PAP). We wszystkich kopalniach Wałbrzycha nie zanotowano w dniu urodzin Generalissimusa Stalina ani jednego spóźnienia. Załoga kop. **„Bolesław Chrobry" osiągnęła w tym dniu rekordowe wydobycie węgla.**

Najlepszy wynik pracy zespołowej osiągnęła brygada St. Michalskiego z kop. „Mieszko", wykonując 490 proc. normy.

Robotnicy huty „Karol": strugacz Z. Husak na wyremontowanej przed terminem heblarce **osiągnął 350 proc. normy**, malarz. B. Zakrzewski — **526 proc. normy**, niciarz. W. Cymerlik — **450 proc.**, kowal. J. Wątorowski — **300 proc.**, palacz acetylenowy Wł. Dyński **500 proc.**, tokarze: J. Saliszewski — **380 proc.** i J. Woźniak — **250 proc.**

Również kolejarze wałbrzyscy wykonali w Dniu Pracy Stalinowskiej ponadplanowe prace przy oczyszczaniu torów oraz transporcie.

Dodatkowe oszczędności na sumę 24 miln. zł.

Pracownicy największej w Polsce Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi uczcili 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina uzyskaniem **do dnia 21 grudnia b. r. dodatkowych oszczędności w sumie 25 miln. zł. i nadplanowego obrotu w wysokości 3.200 miln. zł.**

119 tysięcy listów wysłali do Generalissimusa Józefa Stalina robotnicy Wybrzeża

GDAŃSK (PAP). — W ostatnim tygodniu b. m. urzędy pocztowe woj. gdańskiego przesłały do Generalissimusa Józefa Stalina ponad **8.000 listów** zbiorowych, podpisywanych przez całe załogi fabryczne i rodziny. W ostatnich dniach urzędy pocztowe przyjęły ponadto **110.000** kart pocztowych z wizerunkiem Generalissimusa Stalina, na których robotnicy indywidualnie przesyłali życzenia Wielkiemu Jubilatowi.

Meldunki z Pomorza

Dzień Pracy Stalinowskiej, w którym wzięły udział załogi wszystkich większych fabryk woj. pomorskiego, **dał dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.**

Załoga Pafawagu wykonała zobowiązanie

WROCŁAW (PAP). — Załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu zobowiązała się dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina uruchomić w dniu 21 bm. nowy oddział produkcji, którego otwarcie przewidziane było w końcu stycznia **1950 r.**

Dzięki wydajnej pracy robotników zobowiązanie zostało zrealizowane, i w dniu 21 bm. nastąpiło uroczyste uruchomienie nowego działu.

Hufce i brygady SP meldują o wykonaniu zobowiązań

Komenda Główna „SP" otrzymała od wielu hufców meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Rezultatem czynu junaków pow. kościerskiego jest naprawienie 8 odcinków dróg gromadzkich. **Wartość tej pracy wyraża się sumą ok. 200.000 zł.**

Junacy hufców gminnych „SP" w Bojanowie **naprawili** w miejscowym ośrodku maszynowym **12 siewników.** „SP"-owcy szkoły zawodowej w Gdyni zebrali **1.380 ton złomu**, a hufiec ze szkoły zawodowej w Namysłowie **oprawił 1.000 tomów książek** dla miejscowej biblioteki.

Hufiec miejski „SP" w Różanej wydobył z gruzu i **oczyścił 3.200 sztuk cegieł, potrzebnych do odbudowy szkoły.**

Dzięki podjętemu przez młodzież Czynowi Stalinowskiemu w gminie Osieck, **został wyremontowany Dom Ludowy oraz obsadzono drogę gromadzką drzewkami.**

Junacy 56 brygady „SP" **przekazali**, zaoszczędzoną we współzawodnictwie, **sumę 300.000 zł. na elektryfikację wsi.**

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

List wychodźstwa polskiego we Francji do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„Uczestnicy plenarnego zjazdu organizacji pomocy ojczyźnie, reprezentującej wychodźstwo polskie we Francji **wyrażają Ci Obywatelu Prezydencie najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę nad wychodźstwem. Równocześnie wyrażamy wdzięczność za podjęcie stanowczych kroków w obronie naszego wychodźstwa, a w szczególności działaczy polskich organizacji demokratycznych we Francji.**

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że będziemy wytrwale pracować nad zjednoczeniem wychodźstwa polskiego we Francji wokół naszej ludowej ojczyzny.

Uroczyste przyjęcie na Kremlu na cześć Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — 22 grudnia Rząd Związku Radzieckiego wydał przyjęcie na Kremlu dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Na przyjęciu obecni byli ministrowie, deputowani Rady Najwyższej ZSRR i RSFRR, bohaterowie pracy socjalistycznej i bohaterowie Związku Radzieckiego, wybitni działacze nauki i kultury, najbardziej znani robotnicy przemysłu, marszałkowie, generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i marynarki, przedstawiciele prasy radzieckiej, delegacje Republik Związkowych i przedstawiciele mas pracujących krajów zagranicznych.

Panuje niesłychane ożywienie.

Nagle zrywa się burza oklasków ...Wchodzą: Stalin, Mołotow, Malenkow, Woroszyłow, Beria, Kaganowicz, Mikojan, Chruszczew, Bułganin, Szwernik, Kosygin, Susłow, Ponomarenko, Szkiriatow.

Owacyjnie witają zebrani Wielkiego Jubilata.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR—Szwernik zaprasza do stołu prezydialnego Mao Tse Tunga, Czerwenkowa, Rakosi'ego, Gheorghiu Deja, Siroky'ego, Palmiro Togliatti, Dolores Ibarruri, Ulbrichta, Franciszka Jóźwiaka-Witolda, Pessi i Kepleniga.

Szwernik wznosi następnie toasty na cześć narodów radzieckich, Związku Radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych, na cześć Chin Ludowych, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, narodu mongolskiego, na cześć narodu koreańskiego, na cześć komunistycznych partii: Finlandii, Austrii, Włoch, Francji i Australii, na cześć Komunistycznej Partii Hiszpanii oraz na cześć współpracy między narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, na cześć zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w walce przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie.

Grzmią oklaski. Zebrani wznoszą okrzyki: **„Za zdrowie Towarzysza Stalina!", „Niech żyje Towarzysz Stalin!".**

Po Wielkiej Rocznicy

Rewolucjo! Siedemdziesiąt lat
stalinowych powiewa nad światem!
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom!
(Broniewski)

Dzień urodzin Towarzysza Stalina pokazał, jak prawdziwe są to słowa. Nie znamy w historii faktu, by rocznica urodzin człowieka stała się tak ogromnym i tak wymownym wydarzeniem — jakim się stała rocznica urodzin Towarzysza Stalina. Przygotowania do obchodu i sam obchód rocznicy poruszyły dosłownie setki milionów ludzi — w naszym kraju, we wszystkich krajach ludowej demokracji i na całym świecie. W dniu 21 grudnia serca milionów ludzi biły jednym rytmem i umysły żyły jedną myślą — myślą o Stalinie.

Manifestacja miłości i przywiązania do Towarzysza Stalina stała się manifestacją siły, jednolitości i zwartości całego obozu demokratycznego, całego obozu pokoju i postępu. Wiemy, że nasi wrogowie wiązali i wiążą wszystkie swe nadzieje z planami oderwania krajów demokratycznych od Związku Radzieckiego i Towarzysza Stalina. Ku temu zmierzają wszystkie wysiłki amerykańskich podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów i przyjaciół.

W dniu 21 grudnia nasz naród i wszystkie kraje demokratyczne oraz ludzie pracy we wszystkich krajach kapitalistycznych zamanifestowali raz jeszcze — i to ze szczególną siłą, że nikomu i nigdy nie uda się tych planów zrealizować. W dniu 21 grudnia świat pracy zamanifestował, że pragnie jeszcze bardziej wzmocnić braterstwo i solidarność ze Związkiem Radzieckim, z WKP(b) i z Towarzyszem Stalinem, że w Związku Radzieckim i Towarzyszu Stalinie widzi swego wodza i przewodnika w walce o pokój i postęp. Manifestacje z okazji tego doniosłego jubileuszu odznaczały się niezwykłą serdecznością i żywością. Wszystko to powinno dać dużo do myślenia naszym wrogom.

Obchód rocznicy Towarzysza Stalina stał się manifestacją na rzecz wierności jego nauce, nauce marksizmu - leninizmu, nieprzejednanie wrogiej wobec wszelkiego oportunizmu. Wiemy, że obóz imperialistyczny w walce z ruchem rewolucyjnym szczególne nadzieje wiąże dziś z oportunizmem i odstępstwami od linii marksistowsko - leninowskiej. W dniu 21 grudnia ludzie pracy — raz jeszcze i ze szczególną siłą pokazali — jak bezpodstawne i złudne są rachuby imperialistów. Ludzie pracy są po stronie nauki Lenina i Stalina. Ludzie pracy w naszym kraju i w innych krajach z pogardą odrzucają tych, którzy występują przeciwko nauce Lenina i Stalina — opromieniającej drogę naszej walki i dającej nam pewność zwycięstwa. Ludzie pracy uważają naukę marksizmu - leninizmu za **swoją naukę** i czcią i miłością darzą tego, który tę naukę rozwija i posuwa naprzód. Genialny umysł Stalina — kontynuatora dzieła Lenina uogólnia i ujmuje w prawa — wysiłek każdego z nas, doświadczenia każdego z nas, zwycięstwa i osiągnięcia każdego człowieka pracy. Tylko zaślepiony nienawiścią wróg może sobie wyobrazić, że potrafi zerwać **tego rodzaju więzy najściślejszej jedności wewnętrznej. Stalin jest wszędzie tam gdzie jest walka i trud. Stalin jest nadzieją ludzi pracujących i walczących o lepszy świat.**

W świętowaniu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina w naszym kraju i innych krajach wzięła żywy i aktywny udział nie tylko przodująca siła narodu — klasa robotnicza. Masowy udział w obchodzie wziął cały świat pracy, mieszkańcy najdalszych nawet zakątków kraju. Na podkreślenie zasługuje masowy udział w obchodach ku czci Towarzysza Stalina chłopów, a zwłaszcza kobiet wiejskich oraz szerokich rzesz inteligencji pracującej. Dzieci i młodzież znajdowały tysiące form wyrażenia swych uczuć w sposób szczególnie żywy i serdeczny. Idea uczczenia święta urodzin Towarzysza Stalina sięgnęła głęboko w masy ludowe. **Obchód urodzin Towarzysza Stalina stał się prawdziwym świętem narodu, stał się wydarzeniem, które poruszyło całe narody.**

Jesteśmy po tym niezwykłym w swym wyrazie święcie rocznicy urodzin Towarzysza Stalina silniejsi niż byliśmy przed tym dniem. Policzyliśmy jeszcze raz swe szeregi i przekonaliśmy się jak wielkie są nasze siły. Zobaczyliśmy raz jeszcze — jak niezłomna jest nasza jedność i zwartość.

Obchodząc rocznicę urodzin Towarzysza Stalina nie tylko złożyliśmy hołd Wielkiemu Jubilatowi, ale i posunęliśmy naprzód dzieło o które walczymy pod sztandarem Lenina i Stalina.

Wyrok na szpiegów i dywersantów Mocha

Agenci francuskiego wywiadu skazani zostali na kary więzienia od lat 6 do 9

WROCŁAW (PAP). — Rejonowy Sąd Wojskowy we Wrocławiu ogłosił w godzinach wieczornych, dnia 23 bm., **wyrok skazujący agentów wywiadu francuskiego na kary więzienia.**

Po sześciodniowej rozprawie, której przysłuchiwał się oficjalny obserwator z ramienia rządu Republiki Francuskiej Raymond Laporte oraz przedstawiciele prasy światowej, przewodniczący Sądu mjr. Roman Bojko odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Obywatelka francuska Yvonne Bassaler uznana została winną zbrodni szpiegostwa i nielegalnego przechowywania broni i skazana na karę 9 lat więzienia. Obywatel francuski Bazyli Bukisow za zbrodnię szpiegostwa, czynienie przygotowań do sabotażu oraz rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, skazany został na karę 9 lat więzienia. Obywatel polski — Jan Kubisiak uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, nielegalnego przechowywania broni, przyjmowania od osoby działającej w interesie obcego rządu korzyści majątkowych w związku z działalnością na szkodę Państwa Polskiego oraz udzielania pomocy związkowi, mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Jan Kubisiak skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych na przeciąg 4 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Obywatele francuscy: Józef Feldeisen i Albert Hoffmann uznani zostali winnymi zbrodni szpiegostwa i czynienia przygotowań do sabotażu, za co Feldeisen skazany został na 8 lat więzienia, a Hoffmann na 7 lat więzienia, przy czym obaj skazani zostali na przepadek mienia. Obywatel niemiecki Wilhelm Hild uznany został winnym zbrodni szpiegostwa, a uniewinniony z zarzutu czynienia przygotowań do sabotażu i skazany na karę 6 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił następujący stan faktyczny: Na terenie Państwa Polskiego wykryta została szeroko rozbudowana siatka szpiegowska wywiadu francuskiego.

Organizatorami tej siatki byli: mjr. Humm, Aymar de Brossin de Mere, Bolte oraz oskarżona w niniejszej sprawie Yvonne Bassaler i inni.

Wbrew istniejącym zwyczajom nadużywając respektowanych przez Rząd Rzeczypospolitej Polski, praw i przywilejów dyplomatycznych, **wymienieni pracownicy francuskich placówek dyplomatycznych i konsularnych uprawiali na terenie Polski szpiegowską działalność, skierowaną przeciw żywotnym interesom Państwa Polskiego.**

Zadaniem siatki wywiadowczej było zbieranie wiadomości z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej.

W szczególności siatka wywiadowcza kierowała swój wysiłek na rozpracowanie różnych obiektów wojskowych oraz na zdobywanie informacji o składzie osobowym i ruchu poszczególnych jednostek wojskowych.

W dziedzinie gospodarczej siatka rozpracowywała poszczególne fabryki, obiekty użyteczności publicznej. W tej dziedzinie agenci rozpracowywali plany unieruchomienia poszczególnych obiektów gospodarczych. Agenci rozsiewali też fałszywe wiadomości mogące przynieść istotną szkodę interesom Państwa Polskiego.

Siatka wywiadowcza badała potencjał obronny Państwa Polskiego rozpracowując w szczególności jednostki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, zmniejszając w ten sposób obronność granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Ekspozytura wywiadu francuskiego na teren Dolnego Śląska mieściła się w konsulacie francuskim we Wrocławiu.

Szefem tej ekspozytury był do końca 1947 r. sekretarz konsulatu Jałoszyński Witold, obywatel francuski pochodzenia polskiego, zaś po jego wyjeździe szefostwo objęła oskarżona Bassaler Yvonne-Marie.

Od tego czasu otrzymywała ona bezpośrednio od mjr. Humma, względnie później — od de Mere wszelkie instrukcje i zadania, które następnie przekazywała agentom wywiadu m. in.: Kubisiakom Janowi i Marii, bądź zwerbowanemu przez siebie Cabańskiemu i wreszcie tym szpiegom, którzy **znajdowali się czasowo na Dolnym Śląsku, i byli w bezpośrednim kontakcie z centralą.**

(Dokończenie na str. 3-ej)

Wesołych Świąt
Czytelnikom i Korespondentom
życzy
Redakcja „Głosu Robotniczego"

Posiedzenie Sejmu 30 grudnia r.b.

WARSZAWA (PAP.) — Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 23 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 30 grudnia 1949 r. o godz. 10.

Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
(—) Wł. Kowalski

Plan Trzyletni wykonany

Przemysł Włókien Sztucznych wykonał w dniu 22 grudnia r. b. Plan Trzyletni.

G. Malenkow

Towarzysz Stalin – Wódz postępowej ludzkości

MOSKWA (PAP). — W specjalnym numerze „Prawdy", poświęconym 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, ukazał się artykuł tow. G. Malenkowa pt. „Towarzysz Stalin — Wódz postępowej ludzkości".

Oto tekst tego artykułu:

Przed 25 laty Towarzysz Stalin w imieniu Partii złożył przysięgę że testament Lenina będzie z honorem wykonany.

Przysięga Towarzysza Stalina zabrzmiała jak bojowy apel do Partii, do klasy robotniczej, do narodu radzieckiego i stała się gwiazdą przewodnią, w historycznej walce o przeobrażenie życia społecznego, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin poprowadził naszą Partię i naród radziecki leninowską drogą. Obronił on i rozwinął leninowską teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Wcielając w życie nakazy Lenina, Partia nasza pod kierownictwem Towarzysza Stalina zapewniła socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację gospodarki rolnej, przekształcając Związek Radziecki w wielkie socjalistyczne mocarstwo przemysłowe i kołchozowe.

Nikt nie zrozumiał tak wnikliwie głębokich idei leninowskich o Partii marksistowskiej nowego typu, jak Towarzysz Stalin, który obronił czystość nauki Marksa — Engelsa — Lenina, rozwinął teorię marksistowsko-leninowską, zahartował Partię w walce z licznymi wrogami, wykuł i wychowuje kadry zdolne do posuwania naprzód sprawy naszej Partii.

Wielkość Stalina zajaśniała przed całym światem na ostrych zakrętach historii — w październiku 1917 roku, w wojnie domowej, w latach interwencji, kiedy wraz z Leninem kierował on rewolucją socjalistyczną i sprawą rozgromienia wrogów władzy radzieckiej; podczas wielkiej wojny w obronie ojczyzny, kiedy Towarzysz Stalin kierował rozgromieniem niezwykle potężnych wrogów naszej Ojczyzny.

Wraz z wielkim Leninem Towarzysz Stalin stworzył pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem Towarzysza Stalina żyje, rośnie i krzepnie nasza potężna Ojczyzna, kraj przyjaźni narodów radzieckich.

W czasie drugiej wojny światowej, gdy nad światem zawisły ciemne moce faszyzmu grożąc zagładą kultury ludzkości. **Towarzysz Stalin, stojąc na czele Związku Radzieckiego, bezpośrednio kierował akcją rozgromienia hord hitlerowskich, zapewnił zwycięstwo miłujących pokój narodów i był powszechnie uznanym wodzem w ciężkiej walce o wyzwolenie ludzkości spod jarzma faszyzmu.**

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy na horyzoncie politycznym pojawili się nowi pretendenci do panowania nad światem, **Towarzysz Stalin wezwał narody do zdecydowanej walki przeciwko prowokatorom nowej wojny światowej, zjednoczył zwolenników pokoju w potężną siłę, konsekwentnie i bezlitośnie demaskując podżegaczy do nowej wojny, Towarzysz Stalin stanął na czele wielkiego ruchu w obronie pokoju.**

Towarzysz Stalin uważany jest słusznie za wielkiego i wiernego przyjaciela miłujących wolność narodów krajów demokracji ludowej, wyzwolonych spod jarzma faszyzmu, narodów Chin i Korei Północnej, które na zawsze zrzuciły jarzmo imperialistów.

Oto dlaczego narody Związku Radzieckiego i cała postępowa ludzkość widzą w Towarzyszu Stalinie swego uznanego Wodza i Nauczyciela. Oto dlaczego dzisiaj szczególnie serdecznie dają one wyraz swej miłości i oddania dla Towarzysza Stalina, podkreślając jego wielkie zasługi w walce o szczęśliwe życie ludzi, o pokój między narodami.

W świadomości narodów wszystkich krajów imię Towarzysza Stalina od dawna już stało się sztandarem pokoju.

Wszyscy ludzie, którzy chcą walczyć przeciwko podżegaczom do nowej wojny, wiedzą, przekonani są, że nie zawiodą się, jeśli zewrą swe szeregi wokół Towarzysza Stalina — Wielkiego Obrońcy pokoju. Ludzkość, która przeżyła okropności ostatniej wojny światowej, łaknie pokoju i zdecydowanie nie chce nowej rzezi. Z tego właśnie powodu wszystkie narody witają z wdzięcznością tę zdecydowaną i stanowczą politykę pokoju, którą prowadzi i której broni Towarzysz Stalin.

Bez względu na wysiłki podżegaczy wojennych zmierzające do oszkalowania naszego kraju socjalistycznego nie uda im się wykorzenić ze świadomości prostych ludzi przekonania, **że Związek Radziecki jest prawdziwym orędownikiem pokoju, że broni konsekwentnie pokoju na świecie, że kraj nasz — jak mówi Towarzysz Stalin — zdolny jest do prowadzenia i rzeczywiście prowadzi politykę pokoju, prowadzi ją nie w sposób faryzeuszowski, lecz szczerze i otwarcie, zdecydowanie i konsekwentnie.**

Demaskowani w swych awanturniczych zamysłach podżegacze wojenni, chcą oszukać prostych ludzi kłamliwym twierdzeniem, jakoby komuniści uważali pokojowe współistnienie krajów socjalizmu i krajów kapitalistycznych za niemożliwe. Swą zbrodniczą działalność w **dziedzinie przygotowywania nowej wojny pragną podżegacze osłonić oszczerstwami wymierzonymi przeciwko uczciwej polityce pokoju, prowadzonej przez komunistów.**

Towarzysz Stalin niejednokrotnie z całą stanowczością oświadczał, że Związek Radziecki stoi na gruncie faktu nieuniknionego współistnienia przez dłuższy okres czasu dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu — i wytrwale prowadzi politykę utrzymywania lojalnych, pokojowych stosunków ze wszystkimi państwami, które wykazują pragnienie przyjaznej współpracy pod warunkiem przestrzegania zasad wzajemności i wykonywania przyjętych zobowiązań.

Prowadzona pod kierownictwem Towarzysza Stalina polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do zapewnienia trwałego pokoju między narodami, do wzmocnienia ze wszechmiar przyjaznej współpracy miłujących pokój narodów.

Już po drugiej wojnie światowej Towarzysz Stalin niejednokrotnie udzielał ścisłej odpowiedzi na temat bezwzględnej możliwości pokojowej i długotrwałej współpracy między ZSRR i krajami kapitalistycznymi.

Wystarczy przypomnieć choćby następujące bezpośrednie i jasne **oświadczenie Towarzysza Stalina.**

We wrześniu 1946 roku moskiewski korespondent „Sunday Times" Aleksander Werth zadał Towarzyszowi Stalinowi pytanie: **„Czy nie uważa Pan, że w miarę dalszego rozwoju Związku Radzieckiego w kierunku komunizmu, zmniejsza się, jeśli chodzi o Związek Radziecki, możliwość pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym? Czy możliwy jest „komunizm w jednym kraju?".**

Towarzysz Stalin odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą nawet wzrosnąć.

„Komunizm w jednym kraju" jest zupełnie możliwy, zwłaszcza w takim kraju, jak Związek Radziecki".

W grudniu 1946 roku Elliot Roosevelt zadał Towarzyszowi Stalinowi pytanie: **„Czy uważa Pan, że jest możliwe dla demokracji takiej, jak Stany Zjednoczone, pokojowe współżycie na świecie z taką komunistyczną formą rządów, jaka istnieje w Związku Radzieckim i że ani z jednej, ani z drugiej strony nie będą podejmowane próby ingerencji w wewnętrzne sprawy polityczne drugiej strony?"**

Towarzysz Stalin odpowiedział: „Tak, oczywiście. Jest to nie tylko możliwe. Jest to rozsądne i całkowicie możliwe do urzeczywistnienia. W okresie największego napięcia wojennego różnice w formie rządów nie przeszkodziły obu naszym krajom w połączeniu się i pokonaniu naszych wrogów. W jeszcze wyższym stopniu możliwe jest utrzymanie tych stosunków w okresie pokoju".

W kwietniu 1947 roku Towarzysz Stalin w rozmowie z p. Stassenem oświadczył: „...nie należy tracić umiaru we wzajemnej krytyce systemów. **Każdy naród trzyma się tego systemu, którego chce i może się trzymać. Jaki system jest lepszy — historia pokaże. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Czy system w USA jest zły lub dobry — jest sprawą narodu amerykańskiego. Współpraca nie wymaga, aby narody miały jednakowy system. Należy szanować systemy zaaprobowane przez naród. Tylko pod tym warunkiem możliwa jest współpraca".**

W maju 1948 roku Towarzysz Stalin pisał w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a **„...rząd radziecki uważa, że mimo różnic systemów gospodarczych i ideologii — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne, w interesie powszechnego pokoju".**

W styczniu 1949 roku naczelny dyrektor europejskiego oddziału amerykańskiej agencji prasowej „International News Service" Kingsbury Smith zwrócił się do Towarzysza Stalina z pytaniem:

1) czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie ma zamiaru uciec się do wojny przeciwko sobie?

2) czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tego paktu pokoju, takie kroki, jak stopniowe rozbrojenie?

Towarzysz Stalin odpowiedział, że **„rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji"**, a dalej: **„oczywiście, rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, zmierzających do urzeczywistnienia paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia".**

Tak mówi Towarzysz Stalin, wyrażając dążenie ludzi radzieckich do pokojowej, twórczej pracy, do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami wszystkich krajów.

Związek Radziecki uważa, że droga pokojowej rywalizacji z kapitalizmem jest w pełni możliwa do przyjęcia. Przez usta Towarzysza Stalina cały naród radziecki oświadcza kategorycznie, że ZSRR jest przeciwko awanturom wojennym, za ugruntowanym i długotrwałym pokojem na świecie, mimo, że ludzie radzieccy są absolutnie pewni swej niezłomnej siły. A przecież cała historia istnienia Związku Radzieckiego dawała wielokrotnie dowody, że słowo naszego Wielkiego Wodza nigdy nie mija się z czynem.

Niechaj brudni i sprzedajni pismacy wrzeszczą, co im się podoba, na temat agresywnej polityki Związku Radzieckiego.

Nasz Wódz i Nauczyciel Towarzysz Stalin rzucił wielki apel o pokój między narodami. Apel ten coraz głębiej przenika w serca ludzkie. Żadnym gangsterom pióra z obozu podżegaczy wojennych nie uda się spotwarzyć stalinowskiej polityki przyjaźni narodów, nie uda się przekreślić świętego słowa „pokój", wypisanego na sztandarach narodów miłujących wolność.

Coraz szerzej rozwija się i coraz bardziej krzepnie potężny ruch na rzecz pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Narody wszystkich krajów widzą w Towarzyszu Stalinie wielkiego obrońcę pokoju.

Wielką zdobyczą kierowniczej działalności Partii bolszewickiej jest ugruntowana mocno w naszym kraju przyjaźń narodów. Wykuć niewzruszone braterstwo narodów zdołała tylko Partia bolszewicka — konsekwentny nosiciel idei internacjonalizmu, solidarności międzynarodowej.

Wojna w obronie Ojczyzny w latach 1941—1945 była **najpoważniejszą próbą wszystkich sił narodów Związku Radzieckiego. Była ona zarazem najpoważniejszą próbą dla Partii bolszewickiej. Partia wyszła z tej próby odnosząc wielkie zwycięstwo. Partia nasza, bezgranicznie wierna sprawie komunizmu przestrzegając mądrych wskazań Towarzysza Stalina stale porywała za sobą naród, mobilizowała jego siły do walki z wrogami. Organizatorska praca Partii jednoczyła i kierowała ku wspólnemu celowi wysiłki wszystkich ludzi radzieckich, wszystkich masowych organizacji społeczeństwa radzieckiego. Wszystkie siły i środki kraju podporządkowane były zadaniu rozgromienia wroga.**

Zademonstrowana została znów nieprześcigniona umiejętność Partii **bolszewickiej mobilizowania mas w najbardziej skomplikowanych warunkach.**

Na wszystkich trudnych etapach walki o wolność i szczęście narodów, o niepodległość i rozkwit naszej Ojczyzny, o zbudowanie komunistycznego społeczeństwa w naszym kraju — Partia bolszewicka osiągała sukcesy dlatego, że zdobyła zaufanie milionów ludzi radzieckich, stale umacniała łączność z masami, stale porywała za sobą naród.

Towarzysz Stalin uczy, że Partia bolszewików jest silna dlatego, że kierując ruchem, zawsze zachowuje i rozszerza łączność z szerokimi masami ludzi pracy.

> **„Siła bolszewików, siła komunistów — mówi Towarzysz Stalin — polega na tym, że umieją oni otaczać naszą partię milionami bezpartyjnych aktywistów. My, bolszewicy, nie mielibyśmy tych sukcesów, które mamy obecnie, gdybyśmy nie umieli zdobyć dla partii zaufania milionów bezpartyjnych robotników i chłopów. A co do tego potrzeba? Potrzeba do tego, aby partyjni nie odgradzali się od bezpartyjnych, aby partyjni nie zamykali się w swej skorupie partyjnej, aby nie chełpili się swą partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, aby nie tylko uczyli bezpartyjnych, lecz i uczyli się od nich".**

Na wszystkich etapach walki i wielkiej twórczej pracy nad zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego Towarzysz Stalin przestrzega nieustannie naszą Partię, a przede wszystkim kadry kierownicze, przed tym, by nie wpadały w samozadowolenie, by nie przestawały ujawniać braków w pracy. **Kierownik, który nie spostrzega braków, który godzi się z brakami, nie jest zdolny do posuwania sprawy naprzód, działa nie na korzyść państwa, lecz na jego szkodę.**

Skuteczne wykonanie zadań, stojących przed Partią, jest nierozerwalnie związane **z rozwijaniem bolszewickiej krytyki i samokrytyki, które stanowią podstawowy warunek rozwoju naszej Partii.**

Towarzysz Stalin uczy, że bez samokrytyki nie możemy posuwać się naprzód, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że siła bolszewizmu na tym właśnie polega, że nie boi się on krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego posuwania się naprzód. Hasło samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — „leży u samych podstaw partii bolszewickiej. Leży ono u podstaw ustroju dyktatury proletariatu. Skoro nasz kraj jest krajem dyktatury proletariatu, a dyktaturą kieruje jedna partia, partia komunistów, która nie dzieli i nie może dzielić władzy z innymi partiami — to czyż nie jest rzeczą jasną, że powinniśmy sami wykrywać i naprawiać nasze błędy, jeżeli chcemy posuwać się naprzód...".

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka jest szczególną metodą, bolszewicką metodą wychowania kadr.

„...W rezultacie samokrytyki — mówi Towarzysz Stalin — **nasze kadry gospodarcze stają się sprawniejsze, czujniejsze, zaczynają traktować poważniej zagadnienia kierowania gospodarką, a nasze partyjne, państwowe, związkowe i wszelkie inne kadry stają się bardziej uważne, lepiej reagują na potrzeby mas".**

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka ma na celu wykrycie i zlikwidowanie naszych błędów, naszych słabych stron.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Idee Stalinowskie w budownictwie socjalizmu w Polsce

(„Nowe Drogi" Nr. 6)

Poświęcony 70-leciu urodzin Towarzysza Stalina nr 6 organu teoretycznego Komitetu Centralnego naszej Partii „Nowe Drogi" wnosi poważny wkład ideologiczny do naszego życia.

Stalinowski numer „Nowych Dróg" zawiera prace rozwijające podstawy ideologiczne naszej Partii, wskazujące drogi zastosowania nauk największego teoretyka i praktyka naszej epoki, Józefa Stalina do naszych warunków walki klasowej, do budownictwa socjalizmu w Polsce.

Na czele numeru umieszczona jest wspaniała praca Stalina: **„Kwestia narodowa a leninizm".** W tym zwięzłym i niezwykle jasnym rozwinięciu leninowskiej teorii narodów **Towarzysz Stalin daje broń do skutecznej walki z próbami przeszczepienia burżuazyjnego, imperialistycznego nacjonalizmu do zagadnienia narodowego.**

Postać Józefa Stalina, największego myśliciela rewolucyjnego, kontynuatora i realizatora idei Marksa, Engelsa, Lenina, organizatora Wielkiej Rewolucji Październikowej, budowniczego socjalizmu i komunizmu, Wodza międzynarodowych sił postępu i pokoju, Wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej — **pokazał — w całej jego dziejowej roli — przewodniczący naszej Partii, towarzysz Bolesław Bierut.**

„Dla klasy robotniczej całego świata — pisze towarzysz Bierut — **imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — zwycięstwo sprawy robotniczej, zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich. Właśnie zwycięstwo sprawy robotniczej jest początkiem tej nowej epoki. Dzięki zwycięstwu sprawy robotniczej imię Stalina wyrosłe w walce klasowej przeobraziło się w zdobycz ogólnoludzką: stało się ono potężną ostoją nowej ery dziejowej — ERY SOCJALIZMU".**

Towarzysz Cyrankiewicz w artykule: **„Stalin przewodzi w walce o rewolucyjną jedność klasy robotniczej"** wskazuje, że fundamentem rewolucyjnej jedności klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie jest i może być jedynie **nauka Lenina i Stalina.**

O międzynarodowym znaczeniu Rewolucji Październikowej kierowanej przez genialnych wodzów Lenina i Stalina i o jej wpływie na przyśpieszenie rozwoju ludzkości do socjalizmu pisze **tow. Berman.**

Tow. Minc rozwija niektóre zagadnienia demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu, jako państwa typu socjalistycznego, jednorodnego w swej treści klasowej z państwem radzieckim i wskazuje tendencje rozwojowe naszego państwa.

Naukę stalinowską o sojuszu robotniczo-chłopskim charakteryzuje **tow. Zambrowski**, omawiając obszernie historyczne etapy walki o sojusz robotniczo-chłopski w Polsce i perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi.

Tow. Aleksander Zawadzki daje wyczerpujący obraz historyczny tego, **jak rozwijała się walka aż do zwycięstwa o rewolucyjną myśl i praktykę Lenina — Stalina w polskim ruchu robotniczym.**

Stalinowskie wskazania w polityce kadr charakteryzuje **tow. Jóźwiak-Witold,** zaś **tow. Świątkowski** omawia rolę i znaczenie Stalinowskiej Konstytucji.

Numer „Nowych Dróg", poświęcony 70-leciu urodzin Stalina zapoznaje nadto czytelnika z historią rozpowszechniania myśli i idei stalinowskich w polskim ruchu robotniczym — drogą publikowania dzieł Stalina.

Stalinowski numer „Nowych Dróg" uzupełnia i uwieńcza **wielki dorobek klasy robotniczej i narodu polskiego, osiągnięty w okresie pełnych serdecznej miłości przygotowań do obchodu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.**

Numer ten trzeba nie tylko czytać, trzeba go dokładnie studiować. Daje on bowiem możność poznania istoty naszego państwa ludowego, naszego budownictwa socjalistycznego, uczy, jak walczyć z wrogiem klasowym, prawicowością, nacjonalizmem i socjal-demokratyzmem. Uczy po stalinowsku zwyciężać i kroczyć naprzód ku socjalizmowi.

Należy podkreślić, że stalinowski numer „Nowych Dróg" wyszedł w pięknej szacie graficznej, godnej jego bogatej treści.

120 MILIARDÓW OSZCZĘDNOŚCI

Wczorajsze dzienniki opublikowały sprawozdanie ministra Skarbu, przedłożone Radzie Ministrów — o wykonaniu planu oszczędnościowego w okresie trzech kwartałów br. Sprawozdanie stwierdza, że suma oszczędności osiągniętych w dziedzinie gospodarki uspołecznionej i administracji przekroczyła olbrzymią cyfrę 120 miliardów złotych. Tym samym roczny plan oszczędnościowy wykonany został w 110 procentach.

Cyfry wykonania planu oszczędnościowego są niezbędnym elementem dla oceny sprawności naszej gospodarki narodowej. Dopiero one pozwalają osądzić, czy wykonane plany produkcyjne i inwestycje realizowane były w sposób oszczędny, w myśl wszystkich zasad prawidłowej gospodarki.

Przekroczenie planu oszczędnościowego jest jeszcze jednym zwycięstwem gospodarki uspołecznionej. Osiągnięte ono zostało dzięki naszemu systemowi gospodarki planowej, dzięki aktywnej postawie polskiej klasy robotniczej.

Apel Krajowej Narady Oszczędnościowej zmobilizował klasę robotniczą do tej codziennej i systematycznej walki. W toku realizacji planu oszczędnościowego narodziły się nowe, wyższe formy oszczędzania. Pogłębił się ruch współzawodnictwa pracy, obejmując coraz to nowe dziedziny gospodarki narodowej. Walka o oszczędność stała się jedną z form socjalistycznego współzawodnictwa, obok przodowników, walczących o ilość i jakość produkcji, stanęli nowi przodownicy — mistrzowie oszczędzania.

Z inicjatywy robotniczej walka o oszczędność stała się również przedmiotem indywidualnego współzawodnictwa. W walce tej robotnicy wychodzą daleko poza sprawy swych warsztatów pracy, współzawodnicząc w przyśpieszaniu obiegu środków obrotowych, likwidując nadmierne remanenty, wprowadzając w życie ściślejsze normy techniczne itd. itd.

Rada Ministrów poddała w swej uchwale zasłużonej krytyce braki i niedociągnięcia, jakie się ujawniły w toku naszej walki o oszczędność. Krytyka ta zasługuje na żywą uwagę wszystkich naszych działaczy partyjnych i gospodarczych i wszystkich ludzi pracy. W większości przedsiębiorstw oparto system oszczędzania o wskaźniki ekonomiczno - techniczne, zmobilizowano do walki o oszczędność cały zespół pracowniczy i osiągnięto dzięki temu możliwe do skontrolowania wyniki. Krytyka Rady Ministrów zmierza do tego, by ten słuszny system walki o oszczędność znalazł zastosowanie wszędzie, we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Rada Ministrów wytyczyła też drogi wiodące do należytego przeprowadzenia walki o oszczędność w całym naszym życiu w roku przyszłym. Na czoło zadań stojących przed nami wysuwa się konieczność stałego zwiększenia szybkości obiegu środków obrotowych i dalszego systematycznego rozszerzenia i wprowadzania w życie racjonalizatorskich, nowatorskich i oszczędnościowych pomysłów robotników i inteligencji technicznej. Rada Ministrów wzywa do nieosłabiania walki ze wszelkimi przejawami marnotrawstwa. W rzędzie środków, jakie mają być wprowadzone w życie dla zapewnienia coraz większej skuteczności walki o oszczędność — należy wymienić takie doniosłe postanowienie, jak rozbudowanie systemu wskaźników ekonomiczno - technicznych i pogłębianie oraz rozszerzenie metody rozrachunku gospodarczego we wszystkich gałęziach i komórkach gospodarstwa narodowego.

Rada Ministrów nie ograniczyła się do ustalenia wytycznych w walce o oszczędność, lecz ustaliła konkretne zadania organizacyjne dla poszczególnych resortów. Gwarantuje to, że walka o oszczędność będzie prowadzona nadal z niesłabnącą energią i stanowczością. Do walki tej mobilizować będą masy pracujące pomyślne wyniki, osiągnięte w roku bieżącym. Pomyślne wyniki w walce o produkcję, o oszczędność, o usprawnienie aparatu handlowego są bowiem podstawą dalszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w Polsce i pomyślnego wykonania zadań Planu Sześcioletniego.

Towarzysz Stalin — Wódz postępowej ludzkości

(Dokończenie ze strony 2)

„Niech partia, niech bolszewicy, niech wszyscy uczciwi robotnicy i elementy pracujące naszego kraju — mówi Towarzysz Stalin — wykrywają braki w naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślają drogi zlikwidowania naszych braków, ażeby w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastoju, bagna, gnicia, ażeby cała nasza praca, całe nasze budownictwo polepszało się z każdym dniem i szło od sukcesów do sukcesów".

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka stanowi jeden z ważnych środków wdrożenia mas pracujących do rządzenia.

„...a co jest potrzebne, aby wyzwolić siły i zdolności klasy robotniczej i w ogóle mas pracujących i dać im możność nabycia umiejętności rządzenia krajem? Do tego trzeba — mówi Towarzysz Stalin — przede wszystkim uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła samokrytyki, uczciwego i bolszewickiego zastosowania hasła oddolnej krytyki braków i błędów w naszej pracy".

Niezadowalający stan rzeczy w dziedzinie samokrytyki nieuchronnie wywołuje u wielu pracowników biurokratyczny stosunek do sprawy, zarozumialstwo, pychę, samochwalstwo. Atmosfera sukcesów szczególnie sprzyja wytwarzaniu się nastroju samozadowolenia i bezkrytycznego stosunku do swych braków. Oto dlaczego w warunkach pomyślnego rozwoju budownictwa socjalistycznego u wielu partyjnych, państwowych, gospodarczych i związkowych kierowników przejawia się nadmier na pewność siebie, chełpliwość, lekceważący stosunek do głosu krytyki ze strony szeregowych komunistów.

Podobne choroby leczy się przede wszystkim w ten sposób, że masy partyjne kontrolują swych przywódców. Towarzysz Stalin uczy, że należy łączyć kontrolę odgórną z kontrolą od dołu.

„Niektórzy towarzysze sądzą — mówi Towarzysz Stalin — że ludzi można kontrolować tylko od góry, gdy kierujący kontrolują kierowanych według wyników ich pracy. Nie jest to słuszne. Kontrola od góry jest oczywiście potrzebna, jako jeden ze skutecznych środków kontroli ludzi i kontroli wykonania zadań. Ale kontrola od góry bynajmniej nie wyczerpuje jeszcze całej sprawy kontroli. Istnieje innego jeszcze rodzaju kontrola, kontrola od dołu, gdy masy, gdy kierowani kontrolują kierujących, wytykają ich błędy i wskazują drogi do ich naprawienia.

Tego rodzaju kontrola stanowi jeden z najskuteczniejszych sposobów kontrolowania ludzi.

Masy partyjne kontrolują swych kierowników na aktywach, na konferencjach, na zjazdach, przez wysłuchiwanie ich sprawozdań, przez krytykę braków, wreszcie przez wybranie lub nie wybranie do kierowniczych organów tych lub innych towarzyszy zajmujących kierownicze stanowiska. Ścisłe zastosowanie centralizmu demokratycznego w Partii, jak wymaga tego statut naszej Partii, bezwarunkowa obieralność organów partyjnych, prawo wysuwania i wycofywania kandydatów, tajne głosowanie, wolność krytyki i samokrytyki—wszystkie te i im podobne środki należy koniecznie wprowadzić w życie, m.in. w tym celu, ażeby ułatwić sprawdzanie i kontrolę kierowników Partii ze strony mas partyjnych.

Masy bezpartyjne kontrolują swych kierowników gospodarczych, zawodowych i innych na bezpartyjnych aktywach, na wszelkiego rodzaju masowych naradach, gdzie wysłuchują sprawozdań swych kierowników, krytykują braki i wskazują sposoby ich naprawienia.

Wreszcie naród kontroluje kierowników kraju podczas wyborów do organów władzy Związku Radzieckiego drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Zadanie polega na tym, ażeby połączyć kontrolę odgórną z kontrolą od dołu.

Konsekwentne zastosowanie hasła samokrytyki wymaga stanowczej walki z tymi wszystkimi, którzy hamują i utrudniają jej rozwój, wymaga obrony wszystkich aktywnie występujących ze zdrową krytyką przed prześladowaniem, z tym, by słusznie krytykujący czuł za sobą zorganizowaną siłę kolektywu. Pragnienie zwalczania braków może wzmacniać się w masach jedynie wtedy, gdy istnieje pewność, że wskazanie i ujawnienie braków odniesie rzeczywisty skutek.

Towarzysz Stalin uczy, że NALEŻY prowadzić bezlitosną walkę z faktami tłumienia i prześladowania samokrytyki. Prześladować samokrytykę — mówi Towarzysz Stalin — znaczy to zabić wszelką inicjatywę organizacji partyjnej, podważyć autorytet kierownictwa w masach partyjnych, doprowadzić do rozkładu partii i utrwalić w życiu organizacji partyjnej antypartyjne obyczaje biurokratów, śmiertelnych wrogów Partii.

Towarzysz Stalin wychowuje kadry naszej partii w duchu nietolerowania samochwalstwa i kwietyzmu. Wskazuje on, że kierownik partyjny nie śmie upiększać rzeczywistości, ukrywać przed Partią faktycznego stanu rzeczy. Jeżeli bolszewik jest mocno przekonany o swej słuszności, powinien on, nie ulegając czyjemukolwiek bądź zdaniu, działać tak, jak mu dyktuje rozum i sumienie. Jeżeli bolszewik ma słuszność, jeżeli jego wypowiedzi i czyny odpowiadają ideom, apelom, decyzjom, wskazaniom Partii — nikt i nic nie może zepchnąć go ze słusznej drogi.

Towarzysz Stalin ostrzega stale, że nie pycha, lecz skromność zdobi bolszewika, że każdy kierownik, bez względu na zajmowane stanowisko, jest sługą ludu. Tradycją kierownictwa bolszewickiego jest stała łączność przywódców z masami, gotowość uczenia się od mas, naprawiania tych braków, na które wskazują masy pracujące.

Towarzysz Stalin uczy nas, abyśmy, zajmując się pracą codzienną, nie kostnieli na miejscu, nie żyli tylko starymi formułkami, lecz studiowali doświadczenia codzienne, odważnie naprawiali błędy, ażeby kierowanie budownictwem nowego życia urzeczywistniało się w sposób twórczy.

Twórcze kierownictwo polega na tym, że w myśl nauki marksistowsko-leninowskiej powinniśmy studiować współczesne doświadczenia budownictwa i walki, uogólniać w sposób naukowy te doświadczenia i stosować je w praktyce codziennego kierownictwa.

„Siedzieć u steru — mówi Towarzysz Stalin — i patrzeć tak, by nic nie widzieć, dopóki okoliczności nie zetkną nas bezpośrednio z jakimś nieszczęściem — nie znaczy jeszcze kierować. Bolszewizm nie tak pojmuje kierownictwo, ażeby kierować — trzeba przewidywać".

Naród radziecki bezgranicznie ufa naszej Partii, kocha Partię Lenina — Stalina, uważa ją za bliską sobie i ukochaną Partię. Towarzysz Stalin wysoko ceni zaufanie narodu i uczy Partię, by również ceniła to zaufanie. Wszyscy ludzie radzieccy pamiętają wzruszające słowa naszego Wielkiego Wodza, wypowiedziane 24 maja 1945 r. podczas przyjęcia na Kremlu ku czci dowódców wojsk Armii Czerwonej, gdy Towarzysz Stalin wzniósł toast ku czci naszego narodu radzieckiego i gorąco podziękował narodowi rosyjskiemu za zaufanie, okazane rządowi radzieckiemu w ciężkich czasach wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Pod przewodem Towarzysza Stalina naród nasz kroczy pewną drogą ku komunizmowi.

Z UCZUCIEM WIELKIEJ WDZIĘCZNOŚCI KIERUJĄ SWOJE SPOJRZENIA KU TOWARZYSZOWI STALINOWI NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, SETKI MILIONÓW LUDZI WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA. POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ WIDZI W TOWARZYSZU STALINIE SWEGO UKOCHANEGO WODZA I NAUCZYCIELA, WIERZY I WIE, ŻE SPRAWA LENINA — STALINA JEST NIEZWYCIĘŻONA!

Wspaniałe wyniki

Masy pracujące Polski godnie uczciły

70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dalsze meldunki o sukcesach Stalinowskich Dni Pracy

Robotnicy PZPW Nr 7, pobili swój dotychczasowy rekord, wykonując 340 proc. normy.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie **przekroczyła swoją przeciętną wydajność o 77 proc.**

W Fabryce Papieru w Mirkowie wyróżnił się szczególnie zespół Genowefy Zaczkiewicz, **osiągając 710 proc. normy.**

W Zakładach Starachowickich wybiła się na pierwsze miejsce fabryka metalurgiczna, która **przekroczyła swe zobowiązania o 97 proc.**

Warsztaty kolejowe w Pruszkowie, **które zobowiązały się do wykonania 109 proc., osiągnęły 132 proc. normy.**

Załoga warsztatów wydzielonych naprawy maszyn rolniczych PGR w Łambinowicach okręg Opole wykonała swe zobowiązanie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina i wyremontowała dodatkowo do dnia 20 bm. 3 lokomobile ponad plan.

Nazwę „Dzień 21 Grudnia" nosić będzie spółdzielnia produkcyjna w Rusocinie

Chłopi gromady Rusocin w pow. nyskim uchwalili uczcić rocznicę urodzin Józefa Stalina zorganizowaniem w gromadzie spółdzielni produkcyjnej.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowali chłopi na uroczystym zebraniu w przeddzień rocznicy, przystępując w liczbie 51 do spółdzielni produkcyjnej. W czasie zebrania wpłynął wniosek nadania nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej nazwy **„Dzień 21 Grudnia"**. Wniosek przy gorącym aplauzie zebranych jednogłośnie został przyjęty.

80-letni tow. Gustaw Górniak powiedział: **„Mówimy, że niesiemy Józefowi Stalinowi w darze naszą nową spółdzielnię, a to właśnie my powinniśmy podziękować Generalissimusowi Stalinowi za tyle hojnych darów i za Jego wielką naukę. Jestem szczęśliwy, że mogłem dożyć tego, że chłopi wspólnie, razem, bez waśni, bez tej przeklętej „miedzy" budować będą lepsze jutro".**

Nagrody na festiwalu sztuk radzieckich

WARSZAWA (PAP). — Na uroczystości zamknięcia festiwalu sztuk radzieckich w dn. 22 bm. ogłoszone zostały nagrody, przyznane przez sąd konkursowy za najlepsze wykonanie sztuk rosyjskich i radzieckich.

Sąd konkursowy w składzie: L. Kruczkowski — przewodniczący, W. Brydziński, J. Iwaszkiewicz, E. Csato, St. W. Balicki, P. Borowy, J. Kosiński, J. Kreczmar, K. Kuryluk, S. Marczak-Oborski, A. Milska, W. Padwa, S. Piotrowski, N. Szydłowska, R. Szydłowski, M. Wyrzykowski, J. Żuławski przyznał nagrody zespołowe.

NAGRODY OTRZYMALI:
W DZIALE SZTUK KLASYCZNYCH

Nagrodę w wysokości 1.500.000 zł. — zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie za całość widowiska „Trzy siostry" — A. Czechowa.

W DZIALE SZTUK GORKIEGO

Nagrodę w wysokości 1.500.000 zł. — zespół Państw. Teatru Narodowego w Warszawie za całość widowiska „Jegor Bułyczew". Nagrodę 1.000.000 zł.—zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „Mieszczanie".

W DZIALE SZTUK RADZIECKICH

Nagrodę 1.500.000 zł. — zespół Państw. Teatrów Dramat. w Krakowie za całość widowiska „Lubow Jarowaja" Treniewa, nagrodę 1.500.000 zł.—zespół Państw. Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu za całość widowiska „Moskiewski charakter" A. Sofronowa, — nagrodę 1.000.000 zł. — zespół Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie za całość widowiska „Ostatnie dni" M. Bułhakowa,—nagrodę 750.000 zł.—zespół Państw. Teatru Współczesnego w Warszawie za całość widowiska „W pewnym mieście" Anatola Sofronowa, — nagrodę 750.000 zł.—zespół Państw. Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach za całość widowiska „Makar Dubrawa" A. Korniejczuka oraz nagrodę 500.000 zespół uczniów **P. W. S. T.** w Warszawie za całość widowiska „Młoda Gwardia" — Fadiejewa.

NAGRODY ZA REŻYSERIĘ

Nagroda w wysokości 350.000 zł. B. Dąbrowski za pracę reżyserską w sztukach wystawionych w festiwalu przez Państw. Teatry Dramatyczne w Krakowie, a w szczególności za reżyserię „Trzech sióstr" A. Czechowa.

Nagrody po 300.000 zł.—Krasnowiecki Władysław — za reżyserię „Jegora Bułyczewa" M. Gorkiego oraz Leon Schiller za reżyserię „Na dnie" M. Gorkiego.

Dokończenie listy nagród zamieścimy w poświątecznym numerze.

Wyrok na szpiegów i dywersantów Mocha

Agenci francuskiego wywiadu skazani zostali na kary więzienne od lat 6 — do 9

(Dokończenie ze str. 2)

Oskarżona Bassaler wypłacała również agentom wynagrodzenie z pieniędzy otrzymanych z centrali.

Ustalono również, że niezależnie od instrukcji otrzymywanych od rezydenta siatki dywersyjno-wywiadowczej, oskarżona korzystała z licznych rad i wskazówek, których udzielał jej dawny przyjaciel Teyssier, znający dobrze stosunki polskie z czasów przedwojennych, gdy był zastępcą attaché wojskowego w Warszawie i który na terenie Polski posiadał osobiste kontakty szpiegowskie z tego okresu.

Gen. Teyssier bądź sam, bądź w towarzystwie mjr. Humma, często przyjeżdżał do Wrocławia, skąd wraz z oskarżoną udawali się na wycieczki samochodowe w teren woj. wrocławskiego, w czasie których oznaczali na posiadanych mapach poszczególne obiekty wojskowe oraz fabryki, kopalnie itp.

Za swą działalność szpiegowską oskarżona otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 90.000 zł. miesięcznie.

Działalność swą oskarżona prowadziła do chwili zatrzymania, tj. 14. 3. 49 r. z tym, że na jakiś czas przedtem wniosła do centrali wywiadu prośbę o zwolnienie w związku z zamiarem wstąpienia w związek małżeński.

Ustalono w końcu, że oskarżona przechowywała na terenie Polski broń palną bez zezwolenia władz.

Odnośnie oskarżonego Bazylego Bukisowa ustalono, że oskarżony został zwerbowany do wywiadu francuskiego w maju 1948 r. w Krakowie przez mjr. Humma i otrzymał pseudonim „Martin".

De Mere wysyłał Bukisowa na tereny woj. krakowskiego, kieleckiego, katowickiego i wrocławskiego, w celu obserwacji lotnisk, koszar jednostek wojskowych, linii komunikacyjnych i **obiektów przemysłowych. Dla ułatwienia wyjazdów w teren. Bukisow otrzymał zaświadczenie, że jest pracownikiem francuskiej misji rewindykacyjnej. To fałszerstwo ułatwiało mu obracanie się w terenie.**

Z początkiem marca 1949 r. de Mere wysłał Bukisowowi polecenie zwerbowania pewnej ilości agentów z okolic Wałbrzycha, dla przygotowania akcji sabotażowo-dywersyjnej. Wykonaniu tego zadania przeszkodziło zatrzymanie go przez władze bezpieczeństwa dnia 14 marca 1949 r.

Odnośnie oskarżonego Kubisiaka Jana ustalono: że współdziałał on w przeszłości na terenie Przemyśla z „WIN", ponadto przechowywał bez zezwolenia władz broń palną.

W kwietniu 1946 r. oskarżony Kubisiak przeniósł się na stałe z Przemyśla do Wrocławia, gdzie uzyskał pracę jako tłumacz francuskiej misji wojskowej do spraw ekshumacyjnych.

Po zwinięciu tej misji we Wrocławiu i ustanowieniu zamiast niej konsulatu francuskiego, Kubisiak przez jakiś czas zajęty był przy urządzaniu konsulatu.

W marcu 1947 r. ówczesny sekretarz konsulatu, a zarazem szef ekspozytury wywiadu francuskiego na okręg wrocławski — Jałoszyński zaproponował Kubisiakowi współpracę z wywiadem za wynagrodzeniem pieniężnym, na co Kubisiak zgodził się. Od tego czasu aż do zatrzymania go tj. do marca 1949 r. był agentem wywiadu francuskiego i otrzymał pseudonim „V 2".

Kubisiak obserwował lotniska, obiekty fabryczne, ruch transportu kolejowego itp. przygotowywał różne schematy i szkice oraz notatki, które po przepisaniu w konsulacie, wysyłane były kurierem dyplomatycznym do centrali.

Za swą pracę szpiegowską osk. Kubisiak otrzymywał sporadyczne, a następnie stałe miesięczne wynagrodzenie.

Wywiad francuski wykorzystywał dla swych celów osoby zwerbowane przy sposobności czynienia przez nich starań o uzyskanie paszportów francuskich.

Do takich należał osk. Feldeisen który już przed wojną, jako mieszkaniec pogranicza niemiecko-francuskiego, współpracował z wywiadem.

Podczas jednego z kontaktów de Mere zaproponował oskarżonemu, by wyszukał odpowiednich ludzi spośród Niemców, w celu dokonywania sabotaży przez uszkadzanie maszyn i unieruchamianie produkcji.

Oskarżony dla wykonania tego zadania porozumiał się ze swoim znajomym Niemcem, Hilscherem, b. członkiem NSDAP i wykorzystując jego wrogie nastawienie do Państwa Polskiego, nakłonił go do uszkodzenia maszyn huty szkła. Hilscher sabotażu tego nie dokonał z powodu zatrzymania go przez władze bezpieczeństwa.

De Mere, zastępując czasowo konsula Monge we Wrocławiu, zwerbował również do współpracy z wywiadem francuskim osk. inżyniera Hilda, Niemca, b. członka NSDAP.

Oskarżony ten zgłosił się w konsulacie w celu uzyskania możliwości wyjazdu do Zagłębia Saary. De Mere przyrzekł mu załatwić jego prośbę, domagał się jednak wzamian pewnych usług. Żądał mianowicie, by oskarżony dostarczył mu danych z kopalń Wałbrzycha, a w szczególności podania ilości i stanu maszyn oraz urządzeń, ilości zatrudnionych robotników, jak również wysokości produkcji.

Osk. Hild udzielał tych wiadomości początkowo de Mere, a po jego wyjeździe z Wrocławia, konsulowi Monge.

Ponadto osk. Hild dostarczył konsulowi Monge dwóch próbek kopalin.

Następną osobą zwerbowaną przez wywiad francuski dla celów szpiegowsko dywersyjnych jest osk. Hoffmann.

Oskarżony ten zgłosił się z końcem 1947 r. w przedstawicielstwie francuskim w Warszawie, w celu uzyskania dla siebie i swej rodziny dowodów obywatelstwa francuskiego. Skierowano go do Katowic, gdzie w konsulacie francuskim konsul Martin począł oskarżonego wypytywać o stosunki, o miejscowe zakłady pracy w Bielawie i okolicy.

W czasie następnego pobytu oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu został on zwerbowany do współpracy z wywiadem.

Oskarżony dostarczał różnych wiadomości z terenu fabryk tekstylnych, podając dane co do ilości i jakości wyprodukowanych materiałów, zdolności produkcyjnych tych fabryk, jeśli chodzi o materiały mające znaczenie dla obrony kraju.

Poza tym dostarczał on *informacji o lotniskach, o fabryce przyrządów precyzyjnych*

W lutym 1948 r. w czasie dalszej bytności oskarżonego w konsulacie francuskim we Wrocławiu, konsul Monge, przyrzekając mu załatwienie jego prośby, domagał się, by oskarżony niszczył urządzenia fabryczne, palił składy i doprowadzał do unieruchomienia zakładów przemysłowych, względnie obniżenia produkcji.

Gdy Hoffmann wyraził na to swą zgodę, *konsul Monge wręczył mu 10 tys. zł. przyrzekając mu dalsze wynagrodzenie w wysokości 50 tys. zł* miesięcznie.

Przy wymiarze kary Sąd *wziął pod uwagę z jednej strony jako okoliczności obciążające, wielką szkodliwość działalności oskarżonych, zagrażającej bezpieczeństwu i obronności Państwa oraz dłuższy okres tej działalności, z drugiej zaś strony, jako okoliczności łagodzące, dotychczasową, z wyjątkiem Bukisowa, niekaralność oskarżonych, całkowite przyznanie się ich do winy oraz szczery żal i skruchę okazaną przez oskarżonych w czasie przewodu sądowego.*

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

Przedłużenie umowy handlowej

między Polską i Norwegią

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 grudnia br. został podpisany w Oslo protokół przedłużający na rok 1950 umowę handlową polsko-norweską. Zgodnie z tym protokółem volumen przyszłorocznych obrotów wyniesie 135 miln. koron norweskich w imporcie i eksporcie łącznie.

Najważniejsze nasze towary eksportowe stanowią: **węgiel, koks, produkty rolnicze, wyroby metalowe, szklane, porcelanowe, włókiennicze, chemiczne i szczotkarskie.** W zamian za to Polska otrzyma z Norwegii: **tłuszcze, nawozy sztuczne, rudę żelazną, celulozę wiskozową, sztuczne włókno, różne metale, śledzie i inne.**

Następny numer „Głosu" ukaże się 27 grudnia rb.

Zakończenie obrad rozszerzonego Plenum

Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego

W dalszym ciągu obrad rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, referat na tematy organizacyjne, wygłosił sekretarz Zarządu Głównego tow. Rybarczyk.

Po referacie, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło ponad 40 mówców. Podsumowania dwudniowej dyskusji dokonał wiceprzewodniczący CRZZ ob. Aleksander Burski, dając w zakończeniu swego przemówienia obszerne wytyczne dla pracy związkowej.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji czytamy m. in.:

„Tylko realizacja wytycznych z III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ w oparciu o doświadczenie radzieckich związków zawodowych, zapewnić może naszemu Związkowi podniesienie stylu pracy organizacyjnej i usprawnienie dotychczasowej działalności ogniw związkowych, tak na odcinku kontroli, jak i na odcinku instruktażu oraz wychowania mas członkowskich. W ten sposób wykonamy nałożone na nas przez klasę robotniczą zadania".

Dni Pracy Stalinowskiej

Od okresu poprzedzającego **pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej** robotnicy polscy święcą wielkie wydarzenia w życiu narodu i mas pracujących zwiększoną wydajnością pracy. Jest to nowy, patriotyczny i pełen głębokiego wyrazu sposób upamiętnienia wielkich wydarzeń.

Inicjatywa i zapał robotników sprawiły, że mogli przyjść na Kongres PZPR, na 1 Maja, na Kongres Związków Zawodowych z dumnym meldunkiem: wyprodukowaliśmy dodatkowo setki tysięcy ton węgla, stali, setki tysięcy metrów tkanin, wiele ton chemikalii, setki maszyn itp. Każdy z tych wielkich zrywów produkcyjnych dał Polsce Ludowej dobra materialne wartości wielu miliardów złotych.

W celu uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina polska klasa robotnicza, prócz wielu zobowiązań produkcyjnych, wykonywanych w ciągu kilku tygodni, poprzedzających dzień 21 grudnia, postanowiła zorganizować Dni Pracy Stalinowskiej, dni szczególnie wydajnej pracy.

Robotnicy polscy, jak zwykle, dotrzymali słowa. W Dniach Pracy Stalinowskiej korzystali pełniej i szerzej niż zazwyczaj z niezmiernie bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich towarzyszy pracy.

Wyniki produkcyjne, osiągnięte w Dniach Pracy Stalinowskiej, są olbrzymie. Wystarczy przypomnieć, że robotnicy woj. gdańskiego dali dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina ponadplanową produkcję wartości 1,5 miliarda złotych, a robotnicy Łodzi — 1 miliard złotych.

Dni Pracy Stalinowskiej przyniosły Polsce Ludowej dodatkowo miliardowe wartości.

Ze wszystkich licznych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina niewątpliwie rezultaty Dni Pracy Stalinowskiej są formą najlepszą, a zarazem najmilszą dla Wielkiego Jubilata.

Czyż można bowiem lepiej, niż właśnie wydajną, ofiarną, pełną poświęcenia pracą dać dobitniejszy wyraz czci, poważania i miłości dla niestrudzonego Szermierza idei socjalizmu i pokoju, dla Budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kroczącego dziś do komunizmu, dla Człowieka, którego całe życie jest wypełnione niezmordowaną pracą dla sprawy robotniczej?

Polska klasa robotnicza, wzmagając w Dniach Pracy Stalinowskiej wielokrotnie wydajność pracy, pracując po nowemu, na sposób socjalistyczny, stachanowski, dowiodła, że właściwie zrozumiała nauki Towarzysza Stalina, iż współzawodnictwo pracy jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu.

Jednocześnie zaś polska klasa robotnicza, wzmacniając gospodarczo Polskę Ludową, wzmacnia światowy front pokoju i postępu, któremu od lat przewodzi Józef Stalin.

Winno być naszą ambicją, by wspaniałe, nowe metody pracy, zastosowane w ciągu Dni Pracy Stalinowskiej, stały się trwałym dorobkiem polskich mas pracujących, by przyczyniły się do stałego zwiększenia wydajności pracy i by w ten sposób stały się żywym pomnikiem oddania i miłości polskiej klasy robotniczej dla idei, której uosobieniem, wyrazicielem, przewodnikiem i sztandarem jest Józef Stalin.

Robotnice PZPB Nr 8

w Dniach Stalinowskiej Pracy

Wśród stuku krosien rozbrzmiewa śpiew. To któraś z młodych tkaczek **„Bawełnianej Ósemki"** daje głośny wyraz uczuciom, przepełniającym jej serce, nuci pieśń młodzieży polskiej, radosną, silną, porywającą.

— Stefka, przestań, nie wypada hałasować przy pracy — gromi ją koleżanka, pracująca obok. Dziewczęta spoglądają na siebie z uśmiechem, który lepiej od słów wypowiada ich myśli. Entuzjazm rozsadza ich piersi.

Wydaje się, że radością ludzi przejęły się też maszyny. — Wesoło drgają zatknięte na krosnach proporczyki, a jest ich mnóstwo. Dni Stalinowskiej Pracy... produkujemy więcej i lepiej... spójrzcie na towar, sama prima i ekstra — zdają się wołać czerwienią swych barw.

Członkowie wszystkich niemal zespołów noszą na piersi czerwone kokardki. Niektóre dziewczęta powpinały do włosów czerwone kwiaty.

Krząta się przy swym krośnie rumiana blondyneczka, której młodzieńczy i radosny wygląd podkreśla jeszcze czerwień kokardki. To młoda przodownica pracy **Stanisława Wawrzos**, kierowniczka zespołu najwyższej jakości. Pomimo młodego wieku wielokrotnie już odznaczona za świetne osiągnięcia produkcyjne, dziś należy do najbardziej przejętych **uroczystym dniem robotnic.**

— Staram się, aby wyniki pracy mojej i towarzyszek były jak najwydatniejsze. Jestem przekonana, że pobijemy własne rekordy.

— Naturalnie, że w ciągu tych Dni, poświęconych uczczeniu rocznicy urodzin Wodza, dajemy z siebie wszystko. Wkładamy w pracę jak najwięcej wysiłku i serca. Sądzę jednak, że ten zapał pozwoli nam i później pracować równie owocnie i równie sprawnie. Wydajność naszej pracy stale będzie wzrastać. Pewność, że zdolni jesteśmy do tego, dodaje nam sił.

Równie młoda jak tow. Wawrzos, tkaczka **Krystyna Grzegorczyk**, łapiąc zręcznie zerwaną nitkę, wypowiada szczere, gorące słowa radości, że tak udatnie wypadła uroczystość urodzin Towarzysza Stalina, że robotnicy mogli czynem uczcić jak przystoi **Wielki Dzień.**

Między krosnami przechodzi od świetnie ubrany majster, **tow. Dutkiewicz.** On także bierze udział w Dniach Pracy Stalinowskiej. — Często zatrzymuje się przy maszynach i bacznie sprawdza, czy przypadkiem nie zawiodą. Spoczywa na nim wielka odpowiedzialność, to też doświadczony majster czujnie troszczy się o swoją salę. Już od kilkunastu dni przygotowywał warsztaty i pilnował remontu krosien na te uroczyste dni. Leżą mu bardzo na sercu wyniki produkcyjne.

Cała załoga PZPB Nr. 8 o wyniki te ostatnio walczy i ma pewność, że będą coraz lepsze.

(bd)

Wystawa — którą trzeba obejrzeć

Dorobek życia i twórczości Józefa Stalina

Niełatwo jest w sposób żywy i interesujący za pomocą słowa drukowanego i fotografii, a jednocześnie ciekawie pokazać dorobek życia i twórczości Wodza światowego proletariatu Towarzysza Stalina.

O ten trudny, a jednocześnie wdzięczny temat pokusił się nowootwarty Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1.

W pięknej, estetycznej sali w 8 artystycznych gablotach zobrazowane są poszczególne etapy życia Wodza mas pracujących całego świata.

„Stalin o Leninie", „Stalin o Partii Bolszewickiej", „Stalin o przemyśle", „Stalin o rolnictwie", „Stalin o kwestii narodowej", „Stalin o wojnie i pokoju", „Stalin Wielki Przyjaciel Polski", „Dni Stalinowskie w naszym kraju" — oto wyodrębnione zagadnienia, które znalazły pełny wyraz na Wystawie. Studiując przejrzystą treść wystawionych materiałów raz jeszcze przesuwa się przed oczyma zwiedzających bohaterskie życie Towarzysza Stalina, życie nierozerwalnie związane z Narodem, z Partią, z postępem i pokojem.

Wystawę trzeba zobaczyć. Trzeba zobaczyć po to, aby raz jeszcze uzmysłowić sobie nierozerwalny związek między życiem Towarzysza Stalina i życiem kraju, któremu przewodzi.

Trzeba ją zobaczyć również dlatego, że daje ona najbardziej przekonywujący dowód uczuć narodu polskiego do narodów Związku Radzieckiego i ich Wielkiego Wodza. Przywiązanie zaś to cenimy szczególnie teraz, jeszcze mocniej, niż kiedykolwiek indziej. Jak bowiem powiedział na otwarciu Ośrodka sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Uzdański:

„Wiedza marksistowska jest nam w tej chwili szczególnie potrzebna. Wytycza ona drogę do socjalizmu. Dzięki niej zwalczyliśmy skutecznie odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, jakie miało miejsce w części kierownictwa naszej Partii i którego nosicielem był tow. Gomułka. Poznając marksizm-leninizm, wzorując się na życiu Wielkiego Wodza proletariatu — Józefa Stalina — poprowadzimy nasz kraj jasną, prostą drogą do socjalizmu".

Radosna praca w hołdzie dla Wodza mas robotniczych

Dni Stalinowskie w PZZPP Nr. 1

Z daleka słychać śpiewaną chórem bojową pieśń robotniczą.

— Cóż to u was akademia tak wcześnie? — pytamy sekretarza organizacji oddziałowej I t. i. tow. Szczepaniakową.

— Nie — odpowiada z uśmiechem — to nasze pracownice są dziś w tak radosnym nastroju, że śpiewają przy pracy. Ten śpiew im nie przeszkadza, przeciwnie, w dniach pracy Stalinowskiej Oddział I podwyższył produkcję o 2 proc.

Przy wejściu na salę PZZPP Nr 1, Oddział I, widzimy, że jest pięknie przystrojona zielenią i czerwienią, a **na poczesnych miejscach widnieją portrety Towarzysza Stalina i Prezydenta Bieruta.**

Najlepszą dekoratorką okazała się tow. Stefania Rochala, skręcarka. Na specjalne zaś wyróżnienie za produkcję w Oddz. I zasługują pracownice oddz. szwalni, tow. tow. Wieczorek i Łaczyńska, w oddz. łączarni — tow. tow. Leśniewicz, Kurowska i Kacperek, oraz w oddz. cerowalni — tow. tow. Strojna, Szymanowska i Sowińska.

Oddział II wykonał roczny plan produkcji i zobowiązał się wytworzyć dodatkowo zamiast przewidzianych 1.000 par, 5.000 par pończoch jedwabnych. Majstrowie Oddziału III — tow. tow. Szczepaniak i Godlewski uruchomili od dawna nieczynną maszynę kotonową.

Majstrowie Oddz. 8 — tow. tow. Walczak i Rulka doprowadzili do porządku jedną maszynę kotonową oraz uruchomili drugą, nieczynną od kilku lat.

Wszyscy robotnicy PZZPP Nr 1 uczcili godnie 70 rocznicę urodzin **Towarzysza Stalina, biorąc masowo udział w Dniach Stalinowskiej Pracy.**

M. S.

Pieśni o Towarzyszu Stalinie

Państwowe Wydawnictwo Muzyczne wydało z okazji 70-lecia Towarzysza Stalina wiele pieśni kompozytorów radzieckich, poświęconych wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi narodu radzieckiego.

Wydano również rosyjskie, ukraińskie, białoruskie, gruzińskie, azerbejdżańskie, ormiańskie, kazachskie, tadżyckie, mordwińskie i inne pieśni ludowe o Towarzyszu Stalinie.

„Czyn Stalinowski racjonalizatora



Pracuję w Ośrodku Konfekcyjnym im. Więckowskiego, jako spawacz elektryczny przy maszynce MOC. Spawam na niej noże taśmowe do krojenia materiałów. Do niedawna pracę mą wykonywałem w warunkach dość trudnych gdyż materiał do spawania był lichy i noże po kilku miesiącach działania pękały. Po dłuższych próbach i rozważaniach ulepszyłem służącą do spawania blachę szlakrutową, piłując ją na proszek i dodając do niej kalafonię, boraks oraz sodę. Po spojeniu pierwszych noży tą mieszanką, przekonałem się, że wytrzymałość jej jest całkowicie zadowalająca. Ulepszyłem także maszynkę, która miała zbyt szerokie palenisko oraz zastosowałem łożyska kulkowe gwarantujące równość wykrojów. Komisja, która zbadała mój wynalazek, stwierdziła znaczną oszczędność prądu i pełną wytrzymałość noży, które dawniej służyły od 5 do 8 godzin, a obecnie od 24 do 80.

Największą radość sprawił mi jednak fakt, że dzięki mojemu usprawnieniu mogłem przyczynić się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

W ciągu dni, poprzedzających to wielkie święto, wszyscy robotnicy w miarę możności starali się złożyć dowody swych uczuć dla Towarzysza Stalina. Zwiększali wydajność i jakość swej pracy. Ja także podjąłem zobowiązanie. Postanowiłem mianowicie o 4 dni wcześniej, czyli do dnia 17 bm., dostarczyć krojczym 75 nowych noży taśmowych. Dzięki udoskonalonej maszynce i ulepszonej mieszance do spawania, wykonałem na czas swe zobowiązania.

Dzień 21 grudnia świętowałem z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Stanisław Ostalczyk
spawacz z Ośrodka Konfekcyjnego im. Wieckowskiego
korespondent fabryczny „Głosu".

Chłopi z Leźnicy Wielkiej świecą przykładem

W dniu 18 grudnia ekipa robotnicza z PZPW Nr. 3 udała się do swej podopiecznej wsi Leźnicy Wielkiej aby tam wspólnie z chłopami wziąć udział w uroczystej akademii ku uczczeniu rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Towarzysza Józefa Stalina. Wraz z ekipą robotniczą udała się do tej wsi również jednostka Wojska Polskiego, która wystąpiła z własnym programem artystycznym oraz obdarowała chłopów prezentami świątecznymi.

Akademia rozpoczęła się referatem, wygłoszonym przez przedstawiciela jednostki wojskowej. Na część artystyczną złożyły się śpiewy i zbiorowe recytacje.

Chłopi wsi Leźnica Wielka z wielkim skupieniem przysłuchiwali się słowom prelegenta, mówiącego o życiu i działalności Wielkiego Wodza mas pracujących, przerywając często prelegentowi burzliwymi oklaskami.

Po akademii, chłopi tej wsi wysłali do Towarzysza Stalina 22 indywidualne karty z życzeniami, a członkowie spółdzielni produkcyjnej, istniejącej na terenie wsi, zobowiązali się w ramach Czynu Stalinowskiego przyczynić się do pozyskania dla spółdzielni produkcyjnej wielu innych gospodarzy mało- i średniorolnych. Zobowiązanie to zostało przywitane przez uczestniczące w akademii masy chłopskie niemilknącymi oklaskami. Chłop polski, zrzucający z siebie pozostałości pańszczyźnianych czasów i wyzysk różnych kapitalistów oraz bogaczy wiejskich wraz z klasą robotniczą wkracza śmiało i pewnie na szeroką drogę socjalizmu.

S. Warcikowski
korespondent fabryczny z PZPW Nr 3

Ci, którzy pobili swe własne rekordy



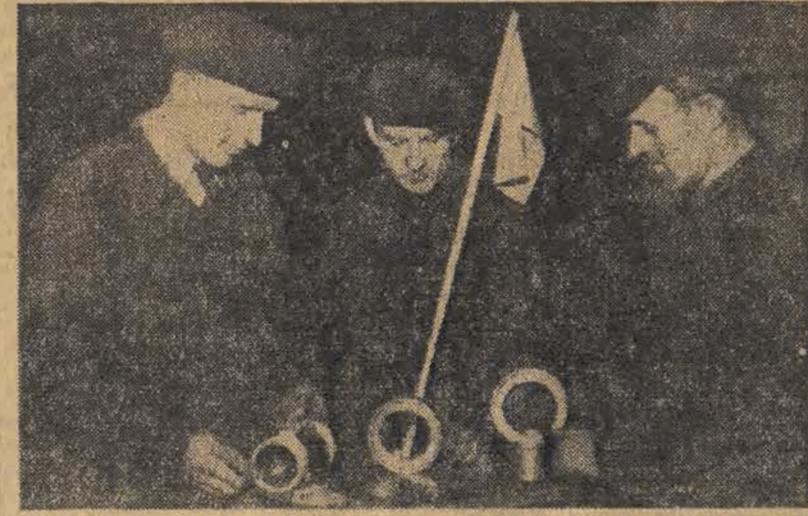
Tow. Ireneusz Marczykowski, — młody tkacz z PZPB Nr 2 podczas Dni Stalinowskiej Pracy przeszedł samego siebie. Zazwyczaj, troszcząc się przede wszystkim o jakość produkcji, nie przekraczał swej bazy produkcyjnej. Ale dla uczczenia Towarzysza Stalina podniósł wydajność swej pracy do tego stopnia, że osiągnął 117 proc. bazy. Wartę Stalinowską pełnił z przypiętą czerwoną kokardką i honorowym znaczkiem sierpa i młota, przy warsztacie, przystrojonym chorągiewkami.



W przędzalni na „Terenie G" Zakładów Bawełnianych im. Józefa Stalina, wielu robotników i robotnic uczestniczyło w Dniach Stalinowskiej Pracy. Inaczej, niż zwykle, wykonywali swe codzienne zajęcia: uroczyście, uważnie, sumiennie, nie odchodząc ani na chwilkę od warsztatu. Oto jedna z prządek **tow. Józefa Kucharska,** która wykonując zwykle 105,6 procent bazy produkcyjnej, w ciągu tych trzech dni osiągnęła 115,8 proc.



Tow. Kazimierski, — tkacz z PZPB Nr 3, wie, że tylko pracą ugruntować może nasz dobrobyt. Tow. Kazimierski pojmuje także, że im bogatszy, im silniejszy będzie nasz kraj, tym potężniejszy stanie się front obrońców pokoju, na czele którego stoi Towarzysz Józef Stalin. Jakże więc najgodniej uczcić 70 rocznicę Jego urodzin? Oczywiście — pracą. Tow. Kazimierski jako jeden z pierwszych zgłosił swój udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Podniósł swą wydajność o 3 procent, wykonując plan w 118 procentach.



W Zakładach Metalowych im. „Strzelczyka" uroczyście obchodzono 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. We wszystkich oddziałach powiewały na maszynach czerwone chorągiewki. Ślusarze, tokarze, monterzy, formierze z dumą nosili przy swych kombinezonach roboczych czerwone kokardy. Poważne zobowiązania produkcyjne załogi zostały wykonane całkowicie. Padło wiele nowych rekordów. Oto trzej rekordziści, ślusarze - monterzy tow. tow.: **Stanisław Kępa, Władysław Mąkol** oraz ob. **Jan Wilk.** Zatrudnieni przy montowaniu szlifierek wyrabiali zwykle 150 proc. bazy produkcyjnej. Trudno im było jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy. Ale ci trzej towarzysze postanowili sobie, że w ciągu Stalinowskich Dni pobiją swe dotychczasowe rekordy. Robota wprost paliła im się w rękach. Nie wychodzili ani na papierosa, ani na pogawędki. I oto złożyli Towarzyszowi Stalinowi w darze największy wysiłek, na jaki ich było stać: w ciągu trzech dni wykonali swą normę **w 250 procentach.**



Załoga przodujących zakładów „Wełnianej Jedynki" otrzymała dyplom za najwyższe wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia Towarzysza Stalina. Dobrze zasłużyli sobie na ten dyplom robotnicy PZPW Nr 1: z przędzalni i tkalni, oddziału przygotowawczego i wykończalni. Każdy jak mógł, starał się przyczynić do pełnego wykonania zobowiązań.

Na zdjęciu widzimy trzech robotników przędzalni tow. tow.: **Franciszka Owczarka, Bronisława Gralaka i Bronisławę Skowrońską,** którzy w dniu 21 bm. osiągnęli 144 proc. wykonania bazy.

* * *

Ci wszyscy, którzy pobili swe własne rekordy złożyli najpiękniejszy dar Towarzyszowi Stalinowi. Wzbogacili swój kraj, będący poważnym ogniwem we froncie pokoju, kraj którego niezawodnym przyjacielem jest Towarzysz Józef Stalin.

Poznajemy życie Wodza i Nauczyciela Proletariatu
na wielkiej wojewódzkiej Wystawie Stalinowskiej

Onegdaj została otwarta w salach Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej wielka wystawa obrazująca życie i działalność Towarzysza Józefa Stalina. Na całość wystawy składa się kilkaset fotografii, rysunków, plansz, fotomontaży i wykresów, rozmieszczonych w 2-ch obszernych, pięknie udekorowanych salach na parterze szkoły.

Eksponaty zostały nadesłane z ZSRR. Celem umożliwienia każdemu dokładnego zrozumienia każdego etapu rewolucyjnego życia Józefa Stalina, pod każdym eksponatem zostały umieszczone napisy informacyjne w języku polskim.

Wystawa odtwarza niezwykle sugestywnie działalność Józefa Stalina, począwszy od okresu jego rewolucyjnej i organizacyjnej pracy wśród proletariatu Gruzji. Kolejno przenosimy się w następne okresy wypełnione nieustanną walką z caratem, zesłaniami, ucieczkami z zesłania, kiedy to Towarzysz Stalin stał się najwierniejszym uczniem Lenina. W 1912 r. Stalin i Lenin spotykają się kilkakrotnie.

Dziesiątki eksponatów poświęcone są olbrzymiej, historycznej pracy, dokonanej przez J. Stalina w czasie Rewolucji Październikowej. Lenin, który darzył Towarzysza Stalina bezgranicznym zaufaniem, wysyła go na najbardziej zagrożone, najtrudniejsze odcinki frontu.

Wróg został pokonany. Wielka Rewolucja zwyciężyła.

Po śmierci Lenina, Stalin prowadzi narody radzieckie do nowej, lepszej przyszłości. Niezwykle obrazowo został zilustrowany potężny rozwój przemysłu radzieckiego w czasie stalinowskich pięciolatek, wzrost dobrobytu wsi uzyskany drogą kolektywizacji, nieznany nigdzie przed tym wzrost szkolnictwa i oświaty.

Rozbicie bestialskich sił faszystowskich w 2 wojnie światowej, jest nierozerwalnie związane z imieniem Stalina. Bogate, autentyczne obrazy i zdjęcia wiernie oddają geniusz Stalina jako wodza i stratega ostatniej wojny.

Stalin — to nie tylko praktyk, ale również jeden z największych teoretyków marksizmu, który wzbogacił marksizm-leninizm w szereg nowych, wspaniałych dzieł teoretycznych. Książki Stalina mają jedną wspólną cechę, są napisane niezwykle prostym i jasnym stylem, mimo, że traktują niejednokrotnie o problemach trudnych i skomplikowanych.

Wystawa w sposób jasny i ciekawy zapoznaje z najważniejszymi okresami życia Wielkiego Stalina. Wystawa jest czynna codziennie. Wstęp bezpłatny.

Kutnowski świat pracy
wykonał swe zobowiązania w terminie

Dzień 21 grudnia godnie uczczony został przez kutnowski świat pracy. Przed 70 rocznicą urodzin Wielkiego Stalina, robotnicy i chłopi, młodzież i starzy, całe kutnowskie społeczeństwo podjęło liczne zobowiązania. Trudno choć w części wyliczyć te wszystkie meldunki, które napłynęły do naszej redakcji, a którymi witano tę Wielką Rocznicę. Były to zobowiązania najrozmaitszej treści. W znacznej części dotyczyły one przedterminowego wykonania prac i podniesienia jakości wyprodukowanych towarów. Były także zobowiązania, dotyczące zorganizowania nowych grup plantatorów i hodowców, dotyczące uruchomienia nowych świetlic wiejskich i młodzieżowych. Inne znów donosiły nam, że dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina powstaną liczne koła studiowania życiorysu tego Wielkiego Przyjaciela Polski, Wodza międzynarodowego proletariatu.

Wszystkie one brzmiały radośnie, tak, jak radośnie minął ów niezapomniany dzień.

Zobowiązania, podjęte przez kutnowski świat pracy, wykonane zostały w terminie i często z nadwyżką. Zobowiązania podjęte przez robotników i chłopów przysporzyły naszemu państwu milionowe oszczędności. Sumy te obrócone zostaną na świadczenia socjalne, na budowę nowych obiektów przemysłowych i ośrodków kulturalno - oświatowych.

Jakżeż wzruszające są listy, skreślone spracowaną ręką polskiego robotnika czy chłopa. Prostymi słowami opowiadają w nich robotnicy o swej codziennej pracy, o radościach i smutkach mas pracujących.

Pełne radości i triumfu są także meldunki, donoszące o wykonaniu zobowiązań i przebiegu Dni Stalinowskiej Pracy.

W dniu 21 grudnia weselej turkotały maszyny, raźniej pracowali robotnicy. Wszędzie panował uroczysty nastrój. Wyprodukowane w tym dniu towary pozbawione były błędów, jakość ich była znacznie wyższa.

Dumna jest klasa robotnicza z wykonania swych zobowiązań, dumna, bo godnie uczciła 70 rocznicę urodzin Wielkiego Przywódcy proletariatu — Towarzysza Stalina.

Wyrazy czci i hołdu dla Towarzysza Stalina
złożyli mieszkańcy powiatu koneckiego

Już w przededniu urodzin Generalissimusa Stalina, Końskie przybrało odświętny wygląd. Całe miasto tonęło w czerwieni. Na wszystkich budynkach instytucji państwowych i samorządowych powiewały flagi oraz umieszczone były portrety Towarzysza Stalina.

We wszystkich zakładach, szkołach, instytucjach, odbyły się w dniu tym uroczyste akademie. Na akademiach tych mieszkańcy Końskich zapoznali się z życiem i pracą Towarzysza Stalina oraz podjęli szereg zobowiązań wzmożenia wysiłku w dziele Odbudowy zniszczonego kraju.

Niemniej uroczyście obchodzona była 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina *w powiecie Koneckim.* W gminach *Chlewiska, Borkowice, Gowarczów, Miedzieża, Radoszyce, Ruda Maliniecka* i Odrowąż odbyły się akademie, poświęcone tej Wielkiej Rocznicy.

Centralna akademia w Końskich odbyła się w sali Rady Miejskiej, na której I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR tow. Klusek nakreślił życiorys Towarzysza Stalina. Po referacie odczytana została rezolucja, przyjęta entuzjastycznie przez zebranych, w której czytamy m. in.:

„Według Twoich, Wielki Stalinie wskazań, budujemy Polskę Socjalistyczną, zapewniającą masom pracującym dobrobyt i szczęśliwe jutro.

W dniu Twoich urodzin chylimy głowy przed Twoją wielkością, ukochany przez nas wszystkich Stalinie".

Akademię zakończyła bogata część artystyczna.

* * *

Na uroczystym posiedzeniu Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Końskich, poświęconej 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, zapadła uchwała przemianowania głównej ulicy w Końskich na ulicę Generalissimusa Stalina.

Trzeba ożywić życie świetlicowe
na terenie powiatu kutnowskiego

KUTNO. — Powiat kutnowski może poszczycić się gęstą siecią świetlic wiejskich, zorganizowanych w licznych gromadach. Praca świetlicowa nie zawsze jednak jest właściwa, w wielu wypadkach świetlice nie przejawiają żadnej działalności. Fakt ten można częściowo wytłumaczyć brakiem wykwalifikowanych kierowników świetlic wiejskich, którzy mogliby tę pracę odpowiednio poprowadzić. Poza tym pracą świetlicową stanowczo za mało interesują się działające na terenie wiejskim organizacje społeczne i młodzieżowe.

Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, „Służba Polsce" i ludowe zespoły sportowe, oto organizacje, do których obowiązków należeć powinno ożywienie życia świetlicowego. Poprzez umiejętnie zorganizowaną pracę świetlicową, na którą składać się będą pagadanki i liczne imprezy artystyczne, trzeba zachęcić chłopów do częstego odwiedzania świetlic. Świetlice wiejskie są bowiem tymi jednostkami, w których winno koncentrować się życie kulturalne wsi.

Specjalną uwagę poświęcić należy akcji szkolenia kierowników świetlicowych. Dotychczas bowiem szkolenie to odbywało się centralnie, lub w najlepszym wypadku na szczeblu wojewódzkim. Oczywiście w takich warunkach nie można mówić o szkoleniu masowym. I dlatego właśnie liczne świetlice odczuwają dzisiaj brak wykwalifikowanych sił.

Naszym zdaniem czas najwyższy pomyśleć o szkoleniu także na szczeblu powiatowym. Trzeba, aby sprawą tą zainteresowały się powiatowe placówki kulturalno oświatowe, nie wyłączając Inspektoratu Szkolnego. W ten sposób zwiększyłyby się znacznie szeregi kierowników świetlic, a tym samym uaktywniła praca świetlicowa w terenie.

Plan pracy PRN w Rawie Maz.
na rok 1950

RAWA MAZOWIECKA. — Powiatowa Rada Narodowa na ostatnim swym posiedzeniu ustaliła plan roczny na rok 1950, rozbity na trzy działy: plan pracy plenum Rady, Prezydium i plan pracy Komisji.

W pierwszym kwartale rozpracowane będą zagadnienia, jak: budowa dróg, sprawa szarwarków, akcja siewna, pomoc sąsiedzka, współzawodnictwo między Radami, opracowanie nowej sieci kursów dla analfabetów na I-sze półrocze 1950 roku.

W drugim kwartale tematem obrad będą sprawy rozwoju szkolnictwa w powiecie, organizacja opieki nad dzieckiem, sprawa przedszkoli i inne. W trzecim kwartale, jesienna akcja siewna, opracowanie sieci kursów na rok następny, plan elektryfikacji wsi, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok następny.

W kwartale czwartym dużo miejsca poświęci się sprawozdawczości i analizie wyników pracy.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pracować będzie pod hasłem usprawnienia działalności Powiatowej Rady Narodowej, rad terenowych i poprawienia dotychczasowego stylu pracy.

Kobiety łowickie
w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

W Domu Żołnierza w Łowiczu zorganizowana została przez Ligę Kobiet i Wydział Kobiecy PZPR uroczysta akademia, poświęcona rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Referat, poświęcony życiu Towarzysza Stalina, wygłosiła prof. Prajsowa.

Akademię tę zakończono częścią artystyczną, wykonaną przez uczniów szkół łowickich i Ligę Kobiet.

Wymowne zobowiązania
dziatwy szkolnej

Dzieci ze szkoły podstawowej z Różycy gmina Gałkówek, chcąc uczcić 70 rocznicę urodzin naszego Wielkiego Przyjaciela, Generalissimusa Stalina, podjęły zobowiązanie w którym przyrzekają więcej i lepiej się uczyć, regularnie uczęszczać do szkoły, wydajniej pracować w organizacjach szkolnych.

Interpelacje naszych Czytelników

Należy dbać o higienę
także w masarniach Spółdzielni „Sieradzanka"

SIERADZ. — Spośród 20 punktów sprzedaży Spółdzielni „Sieradzanka" 10 stanowią masarnie. Punkty te pozostawiają jednak wiele do życzenia pod względem higieny. Wędliny i mięso rozwożone są w niewłaściwych opakowaniach. Ubrania i fartuchy osób, które zajmują się transportem, nie są czyste.

Istniejące w „Sieradzance" współzawodnictwo winno być przeprowadzane również na odcinku higieny i estetyki punktów sprzedaży. Niezależnie od tego stanem sklepów masarskich Spółdzielni winna zainteresować się Komisja Sanitarna.

J.S.

Izba dworcowa spełnia swe zadania

W Kutnie przy dworcu istnieje izba dworcowa, prowadzona przez Ligę Kobiet. Jest to punkt opieki nad matką i dzieckiem, z którego korzystają przejezdne matki, kobiety ciężarne, i dzieci. Wydział Wojewódzki łoży na ten cel poważne sumy pieniężne.

Izba dworcowa cieszy się dużą frekwencją. Zatrzymują się tutaj kobiety z dziećmi, aby otrzymać smaczny i pożywny posiłek, na który składa się mleczna kawa i bułki z masłem. Jeśli zdarzy się, że podróżne zmuszone są czekać na pociąg przez długie godziny, to wówczas wstępują do izby, aby spędzić wolne chwile w ogrzanym lokalu i przy dźwiękach radia. Personel otacza podróżujące matki i dzieci troskliwą opieką.

Jeśli mówimy już o punktach opieki nad matką i dzieckiem, to warto przy okazji przypomnieć, że podobne placówki uruchomione są także w Żychlinie i Krośniewicach. Ze stacji dworcowej korzysta ponad 470 osób miesięcznie.

Troska państwa o otoczenie należytą opieką matek i dzieci, doceniona została przez ogół mieszkańców naszego powiatu. Zarówno izby dworcowe, jak i stacje opieki nad matką i dzieckiem cieszą się dziś dużą frekwencją i dobrze spełniają swe zadanie.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 24 grudnia 1929 r.

GWIAZDKA NĘDZARZA

15 letni Jan Karasiński, zatrudniony w zakładzie pogrzebowym Kurkowskiego w Tomaszowie Mazowieckim — popełnił samobójstwo. „Przyczyną rozpaczliwego kroku — pisze „Republika" — była niechęć do życia z powodu niezwykle małych zarobków".

OLBRZYMI RUCH W ZAKOPANEM

Do Zakopanego przybywają pociągi przepełnione mieszkańcami Łodzi, Warszawy i innych miast Polski. Prawie wszystkie hotele zajęte. Mimo kryzysu, który rujnuje państwo, „lepsze towarzystwo" zapełnia od rana do wieczora bary i lokale rozrywkowe.

MACHINACJE ZAGRANICZNEGO KAPITAŁU

„Kurier Łódzki" pisze o niebezpiecznych machinacjach obcego kapitału w Polsce. Na skutek kryzysu kapitał zagraniczny wykupuje coraz więcej przedsiębiorstw polskich. Kapitał ten jednakże przedsiębiorstw polskich nie uruchamia, lecz przenosi je zagranicę, powodując coraz większe bezrobocie w Polsce.

PRYSTOR PRZECIW KASOM CHORYCH

W dniu wczorajszym ukazało się zarządzenie min. Prystora, wprowadzające dalsze poważne ograniczenia w korzystaniu z lecznictwa. Reorganizacja Kas Chorych w myśl „planów" Prystora ma się rozpocząć natychmiast.

PHOTOMATON — CUD XX WIEKU

Przy ulicy Piotrkowskiej zainstalowany został cudowny aparat fotograficzny, który po siedmiu minutach wyrzuca gotowe zdjęcia w sześciu pozach.

KINA

W sobotę, tj. dn. 24 bm. kina nieczynne.

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dżulbars" — godz. 14, 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bogata narzeczona" — godz. 16, 18.30 21; poranek godz. 9.30, 12.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nikt nic nie wie" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 54 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" — godz. 14, 16, 18 i 20; poranek godz. 9, 11.
MUZA (Pabianicka 173) — „Arinka" — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 9, 11.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 17, 19, 21; poranek godz. 10, 12.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA (Rzgowska 84) — „Ulica Graniczna" — godz. 15.30, 18, 20.30; por. godz. 9, 11.30.
REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek" dla młodz. — godz. 14; „Cygański tabor" — godz. 14, 16, 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Cyrk" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie" — godz. 13, 15.30, 18, 23.30.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20. poranek godz. 9, 11.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bogata narzeczona" — godz. 15.30, 18, 20.30; poranek godz. 9, 11.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 Rozbójników" — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Sumienie" — godz. 16, 18, 20; poranek godz. 9, 11.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Życie dla nauki" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; poranek godz. 9, 11.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.
Dnia 26 o godz. 19.15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.
Dnia 26 bm. o godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne. Kasa czynna od godz. 12.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Dnia 24 i 25 grudnia — teatr nieczynny.
Dnia 26 bm. i dni następnych — o godz. 19.15 „Rozbitki". Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych. Kasa czynna od 10 — 14 i od 16.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

W sobotę teatr nieczynny.
W I święto dn. 25 bm. o godz. 19.30 — „Romans z wodewilu".
W II święto dn. 26 bm. o godz. 15.30 i 19.30 — „Romans z wodewilu" z udziałem T. Wesołowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W sobotę, dn. 24, w niedzielę dn. 25 — teatr nieczynny.
Poniedziałek dn. 26 o godz. 19.15 (jedno przedstawienie) „Ptasznik z Tyrolu". Operetka w 3 aktach M. Westa i Helda. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet — Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa czynna od godz. 11.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Dnia 26 grudnia o godz. 12 — „Niebieskie migdały".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2 tel. 217-49)

Ostatnie dni! W niedzielę, dnia 25 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn".
W poniedziałek dnia 26 grudnia o godz. 19.30 „Mój syn".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
	wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21
	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
	wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86. III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Co nam przyniósł rok 1949?

Roczny dorobek wychowania fizycznego i sportu w Łodzi i województwie łódzkim

Już niewiele dni dzieli nas od zakończenia 1949 r., a więc najwyższy już czas, aby podsumować w przekroju rocznym wszystkie nasze osiągnięcia na polu wychowania fizycznego i sportu w Łodzi.

Rok 1949 w strukturze naszego wychowania fizycznego i sportu przyniósł nam wiele zmian. Doczekaliśmy się wreszcie ostatecznego zrealizowania przemian organizacyjnych klubów i kół sportowych, silniejszego jeszcze powiązania wychowania fizycznego i sportu z potrzebami i życiem całego społeczeństwa i doczekaliśmy się przede wszystkim historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR, dotyczącej wychowania fizycznego i sportu, która jasno wskazała cele, zadania i otworzyła nowe, wspaniałe perspektywy przed naszą kulturą fizyczną i sportem. Nie możemy zapominać jeszcze i o tym, że w tym roku zagadnienia kultury fizycznej weszły na stół naszego planowania gospodarczego, co stworzyło solidną podstawę pod dalsze prace na tym odcinku.

NASZE OSIĄGNIĘCIA

Na podstawie materiału otrzymanego z Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — rok 1949 przyniósł nam również wiele pozytywnych osiągnięć zarówno w samej Łodzi jak i województwie łódzkim. Tyczy się to przede wszystkim szkolenia kadr, nowych urządzeń sportowych, ośrodków szkolenia sportu wyczynowego, reaktywizacji kilku związków sportowych, udziału sportu łódzkiego w szeregu manifestacji o charakterze masowym, imprez masowych i akcji upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych mas ludzi pracy.

SZKOLENIE KADR

Jakimi osiągnięciami możemy się poszczycić w dziedzinie szkolenia kadr? Aby dać odpowiedź na to pytanie, musimy się uciec do pomocy cyfr. A więc sędziów różnych dyscyplin sportu wyszkolono 156, sanitariuszy sportowych 26, działaczy sportowych 22, organizatorów imprez masowych i OSFiz. — 1,194.

Ponadto z terenu naszego województwa na kursach centralnych przeszkolono około 200 kandydatów, z których 19 otrzymało uprawnienia instruktorów sportowych i 154 przodowników wychowania fizycznego.

NOWE URZĄDZENIA SPORTOWE

Jeśli chodzi o nowe urządzenia sportowe, jakie zdobyliśmy w tym roku, to największą radością napawa nas liczba 112 placów do gier sportowych, powstałych przeważnie po wsiach przy Ludowych Zespołach Sportowych. Liczba ta nie jest wielka, ale mamy nadzieję, że wzrastać ona będzie teraz w przyśpieszonym tempie i wkrótce nie będzie u nas wsi, w której nie było by placu przynajmniej do gry w siatkówkę. Boisk sportowych oddaliśmy do użytku 6, sal gimnastycznych 4, basenów otwartych 2, i wreszcie 2 hale sportowe, z których hala Włókniarzy budzi dziś zazdrość całej Polski.

W trakcie budowy znajduje się w chwili obecnej 5 stadionów, 8 boisk, 4 sale gimnastyczne, 1 hala sportowa i 3 parki kultury fizycznej.

REAKTYWOWANIE 3 ZWIĄZKÓW

Specjalnych ośrodków szkolenia sportu wyczynowego nie mieliśmy u siebie wiele.

Skromna ich cyfra (3) nie zaimponuje ani nam ani nikomu, ale jak mówi stare przysłowie lepszy rydz niż nic. O wiele bardziej natomiast może nas cieszyć fakt że w roku 1949 reaktywowały swą działalność 3 związki okręgowe, a mianowicie Łódzki Okręgowy Związek Łyżwiarski, Łódzki Okręgowy Związek Narciarski i Związek Strzelectwa Sportowego.

WIELKIE KORZYŚCI PRZYNIOSŁY NAM 2 NARADY AKTYWU PARTYJNEGO

Wielkie korzyści dla dalszego pomyślnego rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Łodzi miały 2 wielkie narady partyjnych aktywistów sportowych. Dzięki tym naradom sport łódzki wziął w tym roku spontaniczny udział w szeregu manifestacji ogólnopaństwowych, w Święcie Pracy, Pokoju, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, święcie państwowym 22 lipca, w otwarciu roku szkolnego i w pamiętnych dla wszystkich Dniach Stalinowskich, organizując wiele akademii i podejmując wiele zobowiązań.

DALSZE SUKCESY

Duże postępy poczyniliśmy w 1949 r. na polu popularyzacji imprez o charakterze masowym jak biegi, marsze i trójbój lekkoatletyczny. Imprezy te, w porównaniu z rokiem 1948 wykazały wzrost liczby startujących o około 60 procent. Poważnymi osiągnięciami możemy również poszczycić się na polu upowszechniania wychowania fizycznego i sportu. W tym roku mieliśmy już czynnych ponad 200 Ludowych Zespołów Sportowych, około 200 kół sportowych przy zakładach pracy i około 200 szkolnych kół sportowych.

WYCHOWANIE FIZYCZNE NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Powszechnym obowiązkiem wychowania fizycznego objęci zostali po raz pierwszy w tym roku studenci wydziału lekarskiego, a przy wyższych uczelniach powstały uczelniane koła sportowe AZS. Artyści Teatru Nowego i studenci Wyższej Szkoły Aktorskiej systematycznie uprawiają wychowanie fizyczne. Do turnieju piłki ręcznej fabrycznych kół sportowych zgłosiło się 136 drużyn.

ZE SPOKOJEM PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ

Z tymi wszystkimi pozytywnymi osiągnięciami wkraczamy obecnie w rok 1950. Wkraczamy pełni radości i entuzjazmu, gdyż wiemy, że w obecnym ustroju przyniesie on nam nowe zdobycze i sukcesy.

Z. K.

Hokeiści ZSRR

walczą już o mistrzostwo i puchar Związku Radzieckiego





W ZSRR rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo i puchar ZSRR w hokeju na lodzie. U góry puchar ZSRR, u dołu fragment meczu CDKA — Spartak

We wszystkich Republikach ZSRR

sportowcy radzieccy manifestowali swą miłość i przywiązanie do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (obsł. wł.) — 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina uczcili sportowcy radzieccy masowymi imprezami, na całym terenie ZSRR.

W Moskwie odbyły się zawody motocyklowe, z udziałem najlepszych motocyklistów moskiewskich, wśród których znajdują się mistrzowie i rekordziści ZSRR. Drużynowo zawody wygrał zespół lotników wojskowych WWS.

Dziesiątki tysięcy uczestników zgromadziły masowe zawody łyżwiarskie, strzeleckie i hokejowe. Wraz z mistrzami ZSRR startowali tu razem młodzi zawodnicy. Czołowe drużyny stolicy ZSRR rozpoczęły rozgrywki w turniejach siatkówki, koszykówki i piłki wodnej. Najlepsi pływacy moskiewscy z Mieszkowem, Skripczenkowem i Krinkowem na czele uczestniczyli w zawodach, rozegranych na pływalni Fabryki Samochodów im. Stalina.

Niecodziennego wyczynu dokonali alpiniści Stowarzyszenia Sportowego Molnia, którzy mimo ciężkich warunków atmosferycznych osiągnęli szczyt Czimgan, leżący na wysokości 3.900 mtr. W tej trudnej wspinaczce zimowej uczestniczyła 15-osobowa ekipa.

Wielkie sukcesy odnieśli sportowcy uralscy w czasie imprez z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W samym tylko Swierdłowsku poprawiono 5 rekordów ZSRR oraz 10 Federacyjnej Republiki Rosyjskiej.

Z Mołotowa — miejscowi sportowcy przeprowadzili marsz narciarski na trasie Mołotow — Mendelejewo, długości 350 km.

Liczne imprezy zorganizowali również sportowcy Mołdawii. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu zawody ciężkoatletyczne Spartaka w Kiszyniewie, na których Donski (waga pół ciężka) i Wajsman (waga średnia) ustanowili nowe rekordy Republiki.

Motocykliści azerbejdżańscy przeprowadzili zawody motorowe na trasie Baku — Gori — Baku. W samej stolicy Azerbejdżanu ponad 2.000 miejscowych sportowców wzięło udział w pochodzie, wiodącym do historycznych miejsc Baku, związanych z życiem i rewolucyjną działalnością Stalina.

Życzenia sportowców — dla sportowców

Zrzeszenie Sportowe K. S. „Włókniarz", Oddział w Łodzi, z okazji nadchodzących świąt przesyła wszystkim klubom i kołom sportowym oraz wszystkim działaczom sportowym serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

Na tafli „Torkatu"

Stal - AZS (Poznań) 9 : 1

KATOWICE (Obsł. własna). Rozegrany na sztucznym lodowisku w Katowicach mecz hokejowy Stal (Katowice) — AZS (Poznań) zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny katowickiej 9:1 (4:0, 3:0, 2:1).

Akademicy poznańscy grali w pierwszych dwóch tercjach bardzo słabo i czuli się niepewnie na łyżwach. Bramki dla Stali zdobyli: Skarżyński — 4 oraz Wadowski, Jasiński, Janusiewicz i Bogdoł — po 1. Jedna bramka dla Stali padła ze strzału samobójczego. Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał najlepszy ich zawodnik Urbański.

Sędziowali Tryko i Zaleski ze Śląska.

D-01433

Co usłyszymy przez radio

w dniach 24, 25 i 26 grudnia rb.

SOBOTA, 24 GRUDNIA

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 12.25 PRZERWA. 13.25 (Ł) — chwila muzyki, 13.30 Program dnia, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.10 Najciek. audycje przyszłego tygodnia, 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Informator kulturalny, 14.30 (Ł) Noskowski i Karłowicz, 14.55 Koncert solistów, 15.30 „Kolendy". 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Z twórczości operowej St. Moniuszki. 17.00 „Koncert dla tych, którzy pracują". 18.00 Kolendy w wyk. Chóru im. W. Giebułtowskiego, 18.30 „Głos mają kobiety". 18.45 „Wieczór Mickiewiczowski". 19.30 Koncert Chopinowski, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 Muzyka kolendowa, 21.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z BUDAPESZTU. 22.00 (Ł) Muzyka polska, 22.13 (Ł) Progr. lok. na jutro, 22.15 Koncert muzyki popularnej. 23.00 Program na jutro, 23.05 Muzyka taneczna, Transmisja do PRAGI i BUDAPESZTU. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

NIEDZIELA, 25 GRUDNIA

6.50 Początek audycji, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.00 DZIENNIK PORANNY, 8.30 Muzyka rozrywkowa, 9.00 Pastorałki i kolendy, 10.00 Audycja literacka. 10.20 Pieśni masowe, 11.10 (Ł) Omów. progr. lok. na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów", 11.22 (Ł) Takie polskie. 11.42 (Ł) „Wiersze o Mickiewiczu". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Poranek kompozytorów radzieckich. 13.00 „Miasto — wieś" i „Robotnik i chłop". 13.50 Muzyka polska, 14.15 „Współczesna poezja obca o Polsce". 14.30 Kolendy. 14.45 Muzyka ludowa, 15.15 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 „Dla każdego coś miłego". 16.45 Felieton aktualny. 17.00 Koncert „Damy i huzary" 19.00 Muzyka taneczna, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.15 Pieśni ludowe różnych narodów. 20.45 „Teatr Eterek". 21.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z BUDAPESZTU. 22.00 Felieton literacki, 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z PRAGI CZESKIEJ. 23.00 Program na jutro, 23.05 Muzyka taneczna, 1.00 Zakończenie audycji i Hymn.

PONIEDZIAŁEK 26 GRUDNIA

6.50 Początek audycji. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 DZIENNIK PORANNY. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju. 9.00 Muzyka dawna. 9.30 Kolendy. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Koncert rozrywkowy. 11.00 Felieton literacki. 11.10 (Ł) Omów. progr. lok. na dziś. 11.12 (Ł) „Obrzędowość okresu Bożego Narodzenia". 11.22 (Ł) „Dziadek do orzechów — suita baletowa Piotra Czajkowskiego". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Pogadanka aktualno-naukowa. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Onegin". 15.00 Kwadrans muzyki P. Czajkowskiego. 15.15 „Tartarin z Tarasconu" — słuchowisko. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Kukiełki Komedianta Nowruza". 18.00 Offenbach — „Opowieści Hoffmana". 19.05 Audycja literacka. 19.30 D. c. opery „Opowieści Hoffmana". 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.15 D. c. Opery „Opowieści Hoffmana". 21.10 (Ł) Muzyka 21.40 „Dzieje życia Józefa Stalina". 21.55 Muzyka rozrywkowa. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.40 (Ł) Zakończenie audycji.

30

Ł. Wygodzka

Niebezpieczny zbieg

— Rustem-chan zabity od wybuchu.... Któż teraz będzie naszym risskaldarem? — pytają się nawzajem konni sowarowie.

Wysoki sipaj w mundurze pułku grenadierów wdrapuje się na ocalałą część muru.

— Wracajcie do swoich pułków! — woła. — Czy chcecie, aby sahibowie napadli na nas znienacka i wytłukli jak stado kóz?... Sipaje z Mirutu!... Dziewiąty z Alliguru!... Ułani osiemdziesiątego drugiego!.... Niech każdy wraca do swego pułku!

— Tak, tak... Trzymać się starych towarzyszy! Słusznie, słusznie! — wołają żołnierze. — Każdy do swego pułku!

Sipaje — piechurzy rozkładają się wrzaskliwym obozowiskiem na Srebrnym Bazarze i przylegających doń ulicach.

— Skończyła się władza cudzoziemców! Sam Bahadur-szach wyznaczy nam dowódców!...

Sipaje czekają przy polowych ogniskach na placu Bazaru.

— Dlaczego Bahadur-szach milczy?

— Wkrótce roześle po mieście swoich heroldów.

Ogromna, czarna chmura, spowita płomieniami, długo wisi nad środkiem miasta. Widać ją z odległości wielu mil dokoła, z dalekich i bliskich osiedli.

Godzina szósta po południu. Wkrótce zajdzie słońce. Konni sowarowie, rozbici na drobne oddziały, przejeżdżają stępa ulicami.

— Rustem-chan zabity... Sowarowie, bracia; kto będzie naszym dowódcą? — pytają się nawzajem ułani.

— Czekajcie, czekajcie na wiadomości od Bahadur-szacha. Szach sam wyznaczy dowódców wojsk konnych i pieszych.

W pałacu trwają narady. Stary szach nie prędko wrócił do równowagi po tym długim, niespokojnym dniu. Zebrał swych ministrów na naradę.

— Kogo mianujemy dowódcą wojsk powstańczych? — pyta Bahadur ministrów.

Ministrowie są zakłopotani. Biedota miejska wyległa z domów. Chłopi współdziałający z powstaniem, stoją obozowiskiem na placach miejskich. Ulice są pełne konnych i pieszych żołnierzy. Jeszcze nigdy nie widział stary gród takiej ogromnej ilości wojska.

Ministrowie zasępili się.

— Potrzebna jest silna ręka, aby mocno trzymać w garści naszych gości.

Sam Mirza-Moguł, syn szacha, pragnie mówić. Wszyscy patrzą na niego.

Książę jest otyły od uczt, zabaw i bezczynnego życia w pokojach ojcowskiego pałacu. Leniwym ruchem poprawia na piersi atłasowy serdak.

— Ja, syn szacha, będę dowódcą wszystkich wojsk — mówi wyniośle.

Ministrowie spoglądają jeden na drugiego. Lękają się sprzeciwiać. Ale stary szach kręci głową.

— Zgnuśniałeś, mój synu — mówi — Ledwo zdołasz wsiąść na konia. Czy będą ci posłuszni powstańcy — sowarowie?

— Niebezpieczeństwo blisko — szepcą ministrowie — Lud jest gorący w naszym mieście, a Muzułmanie porywczy — kto wie, przeciw komu obróci się gniew ludu?

Długo trwają w pałacu narady bez rezultatu.

(D. c. n.)